NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.
Rok IX. Kraków, sobota 10 kwietnia 1926 Nr. 80

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.680.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·80, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Zakopiańska -- przypadkowość

Kraków, 9 kwietnia.

(Th.) Nie należy wątpić, skoro p. Witos sam tak twierdzi. Czysty przypadek sprowadził po lityków polskich do Zakopanego na święta. Ot tak poprostu — na odpoczynek po niezmier nie ciężkiej i żmudnej — niestety: mniej już owocnej — pracy w Sejmie. Nie należy, oczywiście, wątpić w przypadkowość. Ale skoro taki szczęśliwy przypadek sprowadził tych wszystkich wielkich polityków — bodaj czy nie raczej: taktyków — do jednego miejsca, w którem musieli się spotykać, choćby mieli najszczerszy zamiar unikać się, ażeby nie popsuć sobie wzajemnie humoru i nie przeszkadzać w dobrze zasłużonym spoczynku, skoro więc taki przypadek już zaistniał, wartałoby odgadnąć, co też uplanowali u stóp Giewontu, tego milczącego, bo śpiącego rycerza.

Uplanowali, powiada p. Witos w swoim dobrze znanym pytyjskim stylu, w pierwszym rzędzie utrzymanie obecnej koalicji. Ale — Pytja zawsze miała w zanadrzu jakieś „ale"! — obmyślili też inne możliwości. Ponieważ ze słów p. Witosa wynika zupełnie niedwuznacznie, że on w utrzymanie koalicji nie bardzo wierzy, co zresztą, rzeczowo jest zupełnie racjonalnem, warto się zastanowić nad innemi możliwościami, które przypadkowo zebrane towarzystwo zakopiańskie obmyśliło.

Rzecz jasna, że wszelki mozoł byłby z góry stracony, gdyby nie przypadkowa obecność w Zakopanem jednej osobistości, która do sfer sejmowych nie należy, a jednak dla obmyślań p. Witosa miała wielkie znaczenie. Jest jasnem, że myśl skierowana jest ku osobie p. generała Sikorskiego, chwilowo Dowódcy O. K. lwowskiego.

Czyby to p. generał Sikorski, zupełnie „przypadkiem", miał być „obmyślany" i upatrzony po raz drugi w jego stosunkowo młodem życiu na zbawcę Ojczyzny?

Za pierwszym razem zbawił — może istotnie zbawił — ojczyznę od grożącego niebezpieczeństwa ze strony prawicy. Po zamordowaniu pierwszego wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej wyglądało rzeczywiście dosyć niebezpiecznie w Polsce. Wprawdzie miało się wrażenie, że nasza prawica ulękła się własnej odwagi i nie miała sił, a może też i wyraźnej ochoty do kontynuowania swojego zamachu stanu, a chciała poprzestać na jednem „bohaterstwie", ale obawa była uzasadnioną, że spisek jednak szerszy jest i głębiej sięga, jak rewolwer zabójcy. Wtedy p. Sikorski stanął na czele rządu centrolewicowego, ale opierał się właściwie całym swoim ciężarem o szerokie piersi p. Witosa, który naówczas jeszcze był wybitnie lewicowym politykiem. Przyszły historyk, o ile zajmie się rządem p. Sikorskiego, zapewne orzeknie, że jego opieranie się niemal wyłączne i prawie bezwolne o p. Witosa miało dla niego fatalne skutki. Przedewszystkiem mógł p. Witos od wykonawcy swojej woli żądać więcej posłuszeństwa, aniżeli na to stać szanującego się i samodzielnego męża stanu. A po drugie — prędzej czy później, raczej prędzej, niż później — musiała przyjść chwila, kiedy cichemu szefowi zachciało się poprostu samemu objąć — firmę. I tak p. Sikorski dosyć szybko musiał ustąpić, nie mogąc w żaden sposób zdobyć sympatji endecji, o którą tak gorliwie zabiegał.

Od tego czasu dużo się zmieniło. Tak p. Sikorski jak jego protektor p. Witos posunęli się mocno na prawo i mają pełną bez zastrzeżeń sympatję prawicy. Ilekroć się tedy myśli i marzy — to marzenie tęskne niemal nigdy nie ustaje — o centroprawie, wysuwa się z jakąś elementarną siłą postać p. Sikorskiego.

Czyżby tedy plan centroprawicowego rządu tak już dojrzał, że na ekranie ukazuje się — oczywiście: przypadkowo — postać p. generała Sikorskiego? W takim wypadku musielibyśmy być przygotowani na dosyć szybką zmianę dekoracji. Chyba nie można przypuścić, że p. Sikorski daje się użyć czy nadużyć jako straszak na socjalistów, ażeby ich uczynić ustępliwszymi.

Gdyby istotnie tak było, mielibyśmy przed sobą bardzo groźną sytuację.

Nie wolno przecież zapoznawać, ani zasłaniać sobie faktycznego położenia. Lud jest rozgoryczony. Nie można się chyba pocieszyć tem, że rozruchy i niepokoje, wybuchające to tu to tam są aranżowane przez komunistów. Tem gorzej. Toby tylko pokazało, że wywrotowcy zaczynają zyskiwać niestety podatny grunt dla swojej agitacji. Raczejby się wolało, gwoli własnemu uspokojeniu, widzieć w tych rozruchach jakiś nagły odruch, aniżeli wynik systematycznej agitacji komunistycznej. Ta ostatnia możliwość jest istotnie bardzo małą pociechą.

Wobec jednak takiego stanu rzeczy, czy posunięcie rządu silnie na prawo jest dobrym pomysłem?

Pozatem rząd p. Sikorskiego wywołałby ostry protest — oby tylko słowny protest! — ze strony marszałka Piłsudskiego. Można o obecnych poczynaniach, szczególnie o metodach tych poczynań, p. Piłsudskiego myśleć, jak najbardziej krytycznie, ale nie wolno zapoznawać, że mąż ten przedstawia w Polsce dużą siłę moralną, no, — kto wie? — może nawet bardzo, a bardzo realną. Czy wolno dzisiaj robić eksperymenty, których przebiegu i końca nikt zgoła przewidzieć nie może? Czy ktoś może brać na swoje sumienie odpowiedzialność za rozbicie i zamieszanie, jakie we wyniku karkołomnych eksperymentów mogą powstać?

Istotnie należy się bardzo obawiać, ażeby też przypadek zakopiański nie przemienił się we wcale niemiły — wypadek....

Hubert Linde przed sądem

Pierwszy dzień rozprawy. — Co zarzuca akt oskarżenia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 4 (Ln) W sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciw b. ministrowi i prezesowi PKO **Hubertowi Lindemu** i dwom jego wspólnikom Wilhelmowi **Bauowi** i Bogułowi **Hryniewiczowi**, oskarżonym z art. 577, 578, 591, 639 i 667 k. k. o nadużycie władzy, o przywłaszczenie i oszustwo na szkodę skarbu państwa.

Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków, między innemi b min. skarbu Władysława Grabskiego, obecnego min. skarbu **Zdziechowskiego**, b. min. skarbu **Michalskiego**, prezesa PKO **Szmidta** Marjana Lindego, brata oskarżonego i wielu innych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kozakiewicz, jako sędziowie fungują sędz. Trasowski i Brandt. Oskarżenie wnosi prokurator Rudnicki. Obrony podjęli się adwokaci Grosmann i Szurlej.

Nadużycia Lindego wyszły na jaw, jak wiadomo, pod koniec września ub. roku, kiedy premjer Grabski zarządził rewizję w PKO, której się jednakże Linde sprzeciwił. Po wykryciu niedokładności Linde otrzymał dymisję i został aresztowany i dopiero gdy rodzina złożyła kaucję areszt domowy został zniesiony. Zarówno Linde, jak i Hryniewicz odpowiadają z wolnej stopy, w areszcie śledczym zaś pozostaje tylko Wilhelm Bau.

Przy wywoływaniu świadków okazało się, że połowa nie jawiła się na rozprawę, brakło 17 świadków. Nie jawił się też brat głównego oskarżonego Lindego Marjan Linde, który obecnie bawi podobno w Bukareszcie. Prokurator mimo to postawił wniosek aby sprawę rozpatrywano. Obrona sprzeciwiła się temu wychodząc z założenia, że nieobecni świadkowie mają decydujące znaczenie dla przebiegu rozprawy i wystąpiła z wnioskiem o odroczenie. Sąd jednak przychylił się do wniosku prokuratora. Wobec tego przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca Hubertowi Lindemu, że w listopadzie 1923 r. udzielił bezprawnie gwarancji imieniem PKO swemu bratu, Marjanowi Lindemu, na wysoką pożyczkę w jednym z banków angielskich.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca, że kupnem domu w Łodzi dla PKO zajął się tamtejszy pośrednik Bau, współwłaściciel fabryki i kina „Splendide" w Warszawie, który to dom miał kosztować 65.000 dolarów. Transakcja ta miała się odbyć w ten sposób, że dom ten miał nabyć naprzód Bau, a później odstąpić go PKO. Hryniewicz ocenił dom z placem na sumę 77 908 dolarów, podczas gdy przeprowadzona ekspertyza orzekła że cena we wrześniu 1923 roku tego domu nie mogła przekraczać sumy 24.000 dolarów.

Drugi punkt oskarżenia brzmi: Centralny zarząd dóbr Borówno przedstawił PKO dnia 27 października 1924 ofertę, podpisaną przez Wilhelma Baua na dostawę 1500 metrów kub. drzewa i 1 miljona cegieł za 90 000 złotych. Ofertę tę PKO przyjęła, 90.000 wypłaciła, ale materjałów zakupionych nie dostała. Okazało się przytem, że w miejscowości Borówno wogóle żadnych cegielni nie było, a drzewa nie obrabiano.

Trzeci punkt oskarżenia: W marcu 1925 r. Hubert Linde wypłacił bratu Marjanowi 75.000 zł na zastaw „konta czeskich zakładów Ringhofer Werke" który zaświadczał, że Marjan Linde jest właścicielem skonsolidowanej renty rumuńskiej z roku 1922 na sumę nominalną 25 tysięcy funtów szterlingów, zdeponowanych w Oversee Bank w Londynie.

4) Dnia 14 lipca 1925 r. Hubert Linde, jako prezes PKO zestawił dla londyńskiej firmy Johnson Mattey and Co list gwarancyjny na sumę 14 tysięcy funtów szterlingów. Kwota ta była przeznaczona na zakupno majątku Petrykozy w powiecie grójeckim dla Marjana Lindego. Dnia 9 października bankier Goldfeder otrzymał z PKO pożyczkę 300.000 złotych których, natychmiast użyto na wykupienie weksli Marjana Lindego i powyższego listu gwarancyjnego Wykrycie tej właśnie manipulacji spowodowało byłego premjera Grabskiego do usunięcia Huberta Lindego z urzędu.

5) punkt. W czasie między 7 marca a 17 października PKO zawarła szereg transakcyj przez zakupno obligacyj galicyjskich kolei Karola Ludwika i Albrechta po kursie 27 i pół do 48 groszy za 1 złoty. Obligacje te odkupiła od Lindego i Baua po wyższym kursie od innych zaś po kursie 27 i pół do 31 groszy.

W dniu jutrzejszym nastąpi przesłuchanie oskarżonych.

Pożyczka 10 miljonów dolarów na rozbudowę miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 4. (Ln) W min. skarbu odbyła się dzisiaj konferencja w sprawie zaciągnąć się mających pożyczek we firmie amerykańskiej Ullen et Comp., przeznaczonych na roboty inwestycyjne w następujących miastach: Dąbrowa górnicza, Będzin, Sosnowiec, Kalisz, Pabianice, Tomaszów.

Pożyczka ta ma wynosić 10 miljonów dolarów. Na poszczególne miasta wypadnie przeszło miljon dolarów. Pieniądze uzyskane z pożyczki zużyte zostaną na budowę miejskich instytucyj użyteczności publicznej, jak wodociągi, rzeźnie, kanały itd. —

Demonstracje bezrobotnych pod gmachem min. robót publicznych

Warszaw, 8. 4 (Ln) Dzisiaj w południe grupa bezrobotnych w liczbie około 200 osób, zebrawszy się pod gmachem min. pracy, zaczęła hałaśliwie demonstrować żądając, aby min. Ziemięcki przyjął delegację bezrobotnych. W odpowiedzi minister oświadczył gotowość przyjęcia delegacji w piątek, ale pod warunkiem że demonstracje zostaną zaniechane Odpowiedź ta nie wystarczyła demonstrantom, którzy wybili kilka szyb w gmachu ministerstwa. Policja bez trudu usunęła demonstrantów.

Następnie ta sama grupa starała się przedostać przed gmch sejmowy, lecz palicja ich rozprószyła. Żadnych wypadków nie było, poza aresztowaniem kilku organizatorów demonstracyj.

Prace nad redukcją budżetu

Warszawa, 8. 4 (Ln) W prezydjum Rady ministrów odbywa się konferencja, której celem jest dokonanie dalszych skreśleń w budżecie poszczególnych ministerstw, w preliminarzu budżetowym na r. 1926 z tego powodu, że jak zapowiedział generalny referent budżetu pos. Głąbiński budżet tegoroczny wykazuje deficyt w wysokości 150 miljonów złotych.

Warszawa, 8. 4 (Ln) Sejmowa komisja budżetowa ukończyła drugie czytanie budżetu, uchwaliwszy szereg skreśleń w obecnym budżecie. Obecne skreślenia mają na celu dokonanie dalszych redukcyj w budżetach poszczególnych ministerstw. W przyszłym tygodniu sejmowa komisja budżetowa przystąpi do trzeciego czytania, przyczem generalny referent pos. Głąbiński ma wystąpić ze swojemi propozycjami, uzgodnionemi z rządem, celem doprowadzenia budżetu do równowagi.

Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Pragi i Wiednia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 4. (Ln.) Dziś zadecydowany został wyjazd premjera Skrzyńskiego do Pragi. Premjer opuści Warszawę w poniedziałek, zabawi w Pradze dwa dni, gdzie położy podpis na polsko-czeskim traktacie handlowym.

We środę wyjedzie p. premjer do Wiednia, gdzie zatrzyma się przez czwartek. We Wiedniu prowadzone będą rozmowy z tamtejszymi czynnikami politycznymi w sprawie przygotowań do traktatu arbitrażowego polsko-austrjackiego. Powrót p. premjera spodziewany jest w piątek. Obie te wizyty są rewizytami min. Benesza i b. kanclerza austrjackiego Seipla.

———

Sprawa noweli do ustawy o podatku majątk. na radzie ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 4 (Ln) Na jutro zostało zwołanem posiedzenie Rady ministrów. Porządek dzienny obejmuje cały szereg spraw drobniejszych. Ponadto rozpatrywana będzie nowela do podatku majątkowego. Natomiast nic będzie omawiana sprawa odpowiedzi na pismo prezydenta Rzeczypospolitej, wystosowane przed 6 tygodniami co do jego kompetencyj w dziedzinie wojskowości.

Na zdobycie bieguna północnego

Odlot sterowca Amundsena z Rzymu przez Anglję na Spitzberg.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym 8. 4 (D) Dziś rozpoczął się lot sterowca Amundsena „Norge“. Okręt bierze kurs przez Korsykę, Bretanję, Kanał La Manche do Pulham w Anglji. W razie niepogody, nastąpi wylądowanie w Marsylji albo w Paryżu.

Włoski podsekretarz stanu dla lotnictwa Benzani oświadczył, że lot transpolarny okrętu „Norge“ jest jednym z największych przedsięwzięć wszystkich czasów. Angielski major Scott, który jako komendant okrętu „R 34“ przeleciał ponad Oceanem Atlantyckim i który obecnie towarzyszyć będzie ekspedycji w jej locie do Pulham, wyraża się nader korzystnie o okręcie „Norge“ twierdząc, że potrafi on przezwyciężyć wszystkie trudności podróży. Najtrudniejszą częścią lotu będzie jego zdaniem linja z Norwegji do Svallbard, podczas gdy lot nad lodami polarnemi nie będzie przedstawiał tak wielkich trudności. W każdym razie lot obecny jest o wiele trudniejszem przedsięwzięciem, aniżeli lot nad Oceanem Atlantyckim. Dzięki doświadczeniu i zdolności Larsena i Nobilyego, należy oczekiwać z ufnością wyniku przedsięwzięcia.

Bliższe szczegóły o sprawczyni zamachu na Mussoliniego

Rzym, 8 4 PAT. Wszyskie pisma zajmują się szczególnie pochodzeniem sprawczyni zamachu na Mussoliniego, która jak wiadomo. jest córką lorda kanclerza Irlandji. Brat jej lord Aschboure jest bardzo bogatym człowiekiem zamieszkałym stale we Francji. Ambasada angielska podaje do wiadomości, że potępia jaknaostrzej zamach i jest oburzoną z tego powodu oraz ubolewa, iż sprawczyni zamachu jest obywatelka angielska. Ambasada donosi. dalej, iż nie wiedziała, że sprawczyni zamachu przebywa jeszcze w Rzymie, ponieważ była przekonaną, iż ta po próbie dokonania na swojej osobie zamachu samobójstwa w r. ubiegłym w Anglji, została przewieziona do zakładu dla obłąkanych. Pisma przynoszą także dalsze szczegóły co do tego, iż sprawczyni zamachu aż do października r. ub. przebywała w zakładzie dla obłąkanych, skąd jednak uciekła do Włoch, gdzie mieszkała stale w klasztorach, a mianowicie najpierw na Via Gregeriana u sióstr włoskich, następnie aś na Via Nomenta u sióstr angielskich.

Londyn, 8 4. PAT. Miss Gibson była przed 3 laty y angielskim zakładzie dla obłąkanych przez 6 miesięcy. W lutym r. 1925 znaleziono ją w Delhi do której się preniosła, ciężko ranną, kula przeszyła płuca. Po wyleczeniu się z tej rany cierpiała ona na religijną manję prześladowczą. Natępnie przebywała w Rzymie, gdzie nie była pod żadną lekarską obserwacją Przeszał ona na katolicyzm i spędzała swój czas na modlitwach.

P. Gibson jest umysłowo chora

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 8 4. (L) Prasa londyńska wyraża wielką radość z powodu ocalenia Mussoliniego. Nawet pisma, które zamowały dawniej stanowisko krytyczne wobec faszyzmu uznają, że zamach na Mussoliniego, gdyby się był udał, wtrąciłby Włochy we większe trudności, aniżeli te, które krajowi temu pod wodzą Mussoliniego udało się pokonać.

„Times“ wyraża zadowolenie z powodu ocalenia Mussoliniego, zaznaczając, że Włochy faszystowskie są wielką ciłą, a Mussolini iest jednym z najbardziej interesujących na świecie osobistości, reprezentujących tę nową siłę.

Co do sprawczyni zamachu podają, że p. Gibson przebywała w Rzymie od 8 miesięcy. Poprzednio była ona w pewnym angielskim zakładzie dla obłąkanych, skąd wypuszczono ją jako uleczoną. Chorowała na obłęd religijny i — jak podaje jej siostra — prawdopodobnie urocoystości tygodnia wielkanocnego spowodowały u niej pogorszenie stanu zdrowia.

Mussolini wyjechał do Trypolisu

Rzym, 8 4 PAT. Mussolini spędził noc zupełnie spokojnie, o godzinie 8.30 orjechał do Tjumicino skąd na pokładzie krążownika „Caveur“ odpłynął do Trypolisu.

Przemówienie Mussoliniego po zamachu

Rzym, 8, 4 PAT. (Ag. Stefani). Wczoraj w pałacu Littorio na uroczystości przedstawienia nowemu dyrektorjatowi sekretarzy prowincjonalnych partji faszystowskiej obecni byli wszyscy ministrowie, podsekretarze stanu i główny komendant milicji. Przybywającemu premjerowi zebrani zgotowali burzliwą owację. Premjer wygłosił dłuższe przemówienie gdzie powiedział co następuje.

Należy ntrzymać partję w pełni sił i żywotności a żywotność ta powinna stanowić cel naszej codziennej pracy. Partja musi uczynić naród faszystowskim od dołu do góry i od góry do dołu. Konieczna jest dyscyplina nie formalna, lecz istotna. Powinniśmy odsunąć od partji tych, którzy nie potrafią żyć bez siania niezgody. Musimy posiadać dyscyplinę surową, dyscyplinę głęboką, głęboko wyczutą. Rząd jest najwyższym wyrazem obecnego ustroju, dlatego też co od rządu pochodzi, jest faszystowskiem. Pogrzebany już jest dawny nstrój na pół liberalny. Jesteśmy państwem które sprawuje kontrolę nad wszystkiemi siłami, które tkwią w łonie narodu. Wygraliśmy naszą bitwę wewnatrz kraju. Możemy w zupełnej zgodzie z prawdą stwierdzi, że dawne partje zostały zepchnięte na bezdroża.

Zjazd organizacji nauczycielskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8, 4 (Ln). Dziś odbył się zjazd organizacyj nauczycielskich, w sprawie wychowania moralnego. Znamiennem jest, że min. oświaty St. Grabski odmówił sali państwowej na cele zjazdu dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu z powodu programu zjazdu. Nie przybył też na otwarcie zjazdu, ani też nikogo w zastępstwie nie wydelegował.

Nowy spadek złotego

Kraków 9 kwietnia

(n) Nowa, bardzo silna zwyżka obcych walut o 20 procent, jest w pierwszym rzędzie następstwem bardzo niepomyślnego bilansu Banku Polskiego z 31 marca. Już wczoraj ogłosiliśmy odnośne cyfry, wskazujące na poważny ubytek walut, a przy bliższem zbadaniu okazuje się, że jedyną podstawą naszej waluty jest tylko złoto i to nawet nie cały jego zapas, znajdujący się w Banku. Co się tyczy bowiem walut, to zapas ich wynosi 49.3 miljony zł., jednak zobowiązania walutowe (łącznie z reportowemi) wynoszą znacznie więcej, bo 61.7 miljonów zł, tak iż nadwyżka długów walutowych Banku Polskiego wynosi 12.4 miljony zł. Jeśli zważymy, że cały zapas złota wynosi 134 milj. a z tego tylko 56.6 miljonów jest w kraju, to okazuje się, że realny podkład naszej waluty jest niezwykle skromny, bo wynosi zaledwie 44.2 miljony zł. Skoro zaś obieg banknotów wynosi 390 miljonów zł, to dysproporcja ta jest uderzająca a spadek złotego zrozumiały!

Bank Polski nie jest i więc w stanie własnemi środkami wpłynąć interwencyjnie na sytuację walutową i będzie to mógł uczynić chyba tylko przez zaciągnięcie choćby małej pożyczki na ten cel. Jakkolwiek takie pożyczki są z reguły krótkoterminowe, a warunki ich niekorzystne, to jednak należałoby bezwzględnie postarać o nią, by zapobiec popłochowi jaki szerzy w społeczeństwie obecny gwałtowny spadek złotego.

Nie jest to oczywiście żadnem rozwiązaniem definitywnem. Z sytuacji obecnej istnieje tylko jedno wyjście możliwe — a jest niem zalecana od dawna nie tylko przez nas, ale i przez najświatlejszych ekonomistów w Polsce pożyczka międzynarodowa za pośrednictwem Ligi Narodów. Wszystkie inne próby ratowania sytuacji zapomocą emisji bonów złotych czy nawet zwykłej inflacji pogorszą tylko zło i zawiodą państwo na takie bezdroża, z których już żadna pomoc wywieść go nie zdoła.

Ile punktów zawiera tzw. ugoda polsko-żyd.

Dziwne oświadczenie p. ministra St. Grabskiego.

Jak już wczoraj w telegramach donieśliśmy, odbyła się we środę 7 bm. konferencja między posłami Hartglasem i Farbsteinem jako reprezentantami Koła Żydowskiego a premjerem Skrzyńskim i ministrem Grabskim. Konferencja trwała dwie godziny. W czasie wymiany zdań oświadczono ze strony rządu że ugoda zawarta w lipcu 1925 r., zawierała tylko 12 punktów odnośnie do pewnych kulturalnych i religijnych potrzeb Żydów, a rząd nie posiada żadnego egzemplarza ugody z większą liczbą punktów. Premjer Skrzyński oświadczył, że rząd gotów jest wypełnić wszystko, czego jeszcze nie wypełnił z pośród 12 punktów. Posłowie Hartglas i Farbstein wykazali, że 12 punktów, o których mówią ministrowie, nie obejmuje potrzeb gospodarczych ludności żydowskiej. Reprezentanci Koła wznowili żądanie załatwienia konkretnych postulatów, odnoszących się do zasadniczych gospodarczych i kulturalnych potrzeb Żydów. Premjer Skrzyński oświadczył, że wobec tego zwołuje na piątek 9 bm. konferencję zainteresowanych w tej sprawie ministrów i zaprasza na nią reprezentantów Koła Żydowskiego.

„Hajnt" dodaje do tej wiadomości następujące uzupełnienie: Prezes Hartglas wysunął w czasie konferencji z premjerem Skrzyńskim i ministrem Grabskim wsposób kategoryczny postulaty żydowskie, wskazując przytem, że Żydzi nie żądają dla siebie żadnych specjalnych ulg, lecz wyłącznie spełnienia praw zagwarantowanych przez konstytucję. Następnie wyraził poseł Hartglas życzenie, by załatwienie spraw żydowskich nie było przesuwane z jednej konferencji na drugą, lecz by dokonało się w najbliższym czasie, ponieważ żądania te są tak konieczne i zrozumiałe, że nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach i targach. Kiedy ministrowie oświadczyli, że ugoda nie zawierała więcej, niż 12 znanych punktów, przedłożyli posłowie Hartglas i Farbstein; zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Koła tekst ugody, który przekazał b. prezes dr. Reich posłowi Hartglasowi. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że dokument ten widzą po raz pierwszy. Odnośnie do wszystkich punktów, figurujących w dokumencie, oprócz wspomnianych 12, oświadczył minister Grabski, że coprawda omawiał te kwestje w swoim czasie z posłem Reichem, lecz nigdy nie było mowy o tem że ugoda będzie zawarta na zasadzie tych punktów, a rząd nie wziął za te punkty żadnych zobowiązań. Następnie stwierdzili ministrowie, że napotykają znaczne trudności ze strony stronnictw sejmowych przy wykonaniu postulatów żydowskich. Reprezentanci Koła oświadczyli na to, że przy każdych rokowaniach z jakimkolwiekbądź rządem musi istnieć pewność, że dany rząd ma dość sił do przeprowadzenia tego, co przyrzeka. W przeciwnym razie byłyby wszelkie rokowania bezcelowe.

Premjer Skrzyński kilkakrotnie w czasie konferencji podkreślał, że pragnie postulaty żydowskie spełnić.

(Oświadczenia ministrów co do dalszych punktów ugody — poza 12-toma — muszą wywołać najwyższe zdziwienie. Wstrzymujemy się narazie z wszelkiemi uwagami aż do wyjaśnienia, jakie niewątpliwie złoży pos. Dr. Reich. — Red.).

Wystawa światowa we Filadelfji



Dnia 1 czerwca br. zostanie otwartą w Filadelfji wystawa światowa w której weźmie udział 28 państw m. in. także Niemcy, które poraz pierwszy będą uczestniczyć we wystawie światowej od czasu ukończenia wojny. Ilustracja nasza przedstawia podobiznę organizatora tej wystawy, Ashera G. Bakera, który właśnie bawi w Berlinie dla nawiązania kontaktu z niemieckiemi sferami przemysłowemi.



Słynny ze swych zabytków starożytnych zamek w Oliwie pod Gdańskiem, na mocy postanowienia senatu, został zaliczony do nienaruszalnych zabytków historycznych

---

Dr M. BERKOWICZ

Kobieta w Talmudzie

Szkic porównawczy

3) (Ciąg dalszy)

Że na ogół talmudyści nie potępiali nauki u kobiet wynika, choćby ze znacznej ich liczby, biegłych w zakonie. Orzeczenia ich już to o świeckiem już też o religijno- prawnem znaczeniu często bywają przytaczane. Prócz wspomnianej żony R. Eliezera Wielkiego, wielką sławą cieszyła się również wymieniona już Beruria. Opanowała ona, podobno, pamięciowo 300 orzeczeń zakonu w przeciągu jednego krótkiego dnia zimowego. Znamienity mistrz R. Jozua według jej orzeczenia rozstrzygnął pewną bardzo zawiłą kwestję. Małżonka swego pouczyła Beruria śmiałą interpretacją wiersza psalmowego — któraby i dzisiejszemu krytykowi zaszczyt przyniosła — iż niesłusznem jest złorzeczyć złemu człowiekowi, albowiem w myśl wiersza psalmowego należy: zapobiegać grzechom, a grzeszników nie będzie. Z subtelną ironią zakpiła z pewnego głośnego nauczyciela, gdy ją zbyt szczegółowo o drogę do Ludd zapytał: „Głupi Galilejczyku! Nie zakazaliż mędrcy długich z kobietą rozmów? Mógłbyś się zwięźlej streścić". Także inni talmudyści mieli uczone żony, których zdania wielce ceniono i uznawano. Nawet służebnice w domu patrjarchy, gdzie mówiono czystą hebrajszczyzną umiały objaśnić niejedno zawiłe słowo biblijne ówczesnym uczonym.

Miłą anegdotę opowiadają o córce patrjarchy R. Gamaliela. Pewnego razu rzekł innowierca do jej ojca: „Złodziejem był Wasz Bóg. Adamowi pogrążonemu we śnie, żebro skradł". Obecna przy tem córka patrjarchy, poprosiła ojca, by jej zezwolił odpowiedzieć i rzekła: „Czy byłbyś tak dobrym dostarczyć nam kilku żołdaków? Ubiegłej nocy skradziono nam puhar srebrny, a zostawiono w zamian złoty". „Rad byłbym", zaśmiał się zagadnięty, częstym odwiedzinom takich złodziei! „Otóż podobnie", odparła młoda kobieta, „ma się rzecz ze złodziejstwem naszego Boga. Skradł Adamowi żebro, ale gdy się ów obudził, ujrzał się w posiadaniu najpiękniejszej ozdoby domu; miał bowiem niewiastę!"

Talmud sławi na równi umysłowe zdolności kobiety jak i siłę jej ducha i jej etyczne znaczenie. Tak np. zataiła wymieniona Beruria, z niebywałym heroizmem śmierć dzieci przed mężem, — ażeby mu nie zakłócić świętości Sabatu, gdy ten wróciwszy w dzień sobotni z uczelni zapytał o synów. Dopiero wieczorem zapytała go, czy należy na żądanie właściciela, zwrócić zdeponowane drogocenności. Rabi aluzję zrozumiał i wiedział, że dzieci nie żyją. Małżonka bardzo biednego R. Chanina umiała zmylić ciekawość swych miłych sąsiadów, zaglądających drugim do garnków i chociaż nie miała żadnej strawy na sobotę rozpalała ognisko byleby tylko nikt się ich biedy nie domyślił i z litości ich nie obdarował

Legendarne przyczynki z Talmudu o pożyciu rodzinnem wielkiego talmudysty R. Akiby, brzmią niby wdzięczny, wzruszający romans. Był on biednym pasterzem u bardzo bogatego człowieka. Piękna córka jego pana zakochawszy się w nim poślubiła go, odebrawszy poprzednio przyrzeczenie, że wstąpi do uczelni i poświęci się nauce zakonu. Był bowiem wówczas tak nieokrzesany, że w latach późniejszych sam o sobie opowiadał: „gdy byłem jeszcze nieukiem najgorętszem mem pragnieniem było gryźć uczonych i kości im gruchotać". Poświęcił się nauce, a piękna córka miljonera została jego żoną, wbrew woli ojca, który ją też wydziedziczył. Nie mogli się nawet na odrobinę słomy zdobyć, by swe łoże sporządzić, a gdy bieda już bardzo dokuczyła odcięła ona swe piękne włosy i poniosła na targ, by za nie chleba kupić. A kiedy mąż jej po wielu latach wrócił z uczelni, otoczony wielotysięczną rzeszą uczniów składali mu wszyscy hołdy i cześć wielką. On zaś wskazał na żonę swą i rzekł: „oto ona niewiasta, której zawdzięczam to, czem dziś jestem; jej się ta cześć wielka należy".

Za daleko byśmy zaszli, chcąc przytoczyć owe liczne przykłady z talmudu, świadczące w jak wysokiej cenie były cnoty niewieście. Z już przytoczonych wynika niedwuznacznie, że kobieta bynajmniej nie była tak nizko oceniana, jak we wielu innych dziełach filozoficznych i religijnych czasów najdawniejszych aż po obecne. Znamiennem np. jest, że legenda talmudyczna tak mało się właściwie zajmuje pojęciem „grzechu pierworodnego" — z podania biblijnego o raju — za który zawsze i stale czynią kobietę odpowiedzialną.

W szczególnie ostrej formie czynią to Ojcowie kościoła. Jeden z nich głosi: „Małżeństwa muszą ustać, nawet na wypadek, gdyby świat z tego powodu zmarniał". Inny mówi: „Ów, co się nie żeni, wnijdzie do nieba!" Tertulian pisze: „Niewiasto, żałobę i łachmany winnaś odziać i zawsze łzy żalu wylewać albowiem nieszczęściem człowieka jesteś! Tyś jest wrotami piekła!" Jak w wiekach średnich traktowano sprawę studjów kobiecych, świadczy statut uniwersytetu bolońskiego z r. 1377, gdzie między innemi czytamy: „A, że kobieta jest początkiem wszelakiego grzechu, narzędziem szatana, że przez nią mąż z raju wygnanym został, a wszystkie [illegible] obyczaje przez nią zagrożone, nie może [illegible] choćby skąd inąd wcale zacną była — w [illegible] wersytet przyjętą!"

(D. n.)

Na horyzoncie politycznym

Bałkańska polityka Włoch

Po obecnym zamachu na Mussoliniego jugosłowiański minister spraw zagranicznych, a być może premjer serbski Dr Nincic przesłał Mussoliniemu, pierwszy ze wszystkich światowych dyplomatów wyrazy radości z powodu nieudania się zamachu. Charakterystycznym wielce jest ten pośpiech, który świadczy o zadzierżgnięciu serdeczniejszych węzłów między Jugosławią a Włochami. O przyjaźń bowiem włoską rywalizuje Jugosławja z Grecją, a dzięki tej rywalizacji Włochy stały się decydującym czynnikiem na Bałkanie. Niedawno wyjechał dopieor z Rzymu Roufos, minister spraw zagranicznych Grecji, który postawił za cel swojej polityki nową orjentację Grecji w kierunku na Włochy. Od lat bowiem Grecja cierpiała z powodu nienawistnej względem sie bie polityki włoskiej. Wprawdzie w roku 1920 Włochy okazały dla Grecji więcej względów przy zawarciu umowy o wyspy Egiejskie, ale Włochy uległy tutaj presji ze strony Anglji, a resztą umowa ta nie weszła jeszcze w życie.

Bez poparcia Anglji Grecja byłaby zupełnie izolowaną. Nowy minister grecki Roufos postanowił skorzystać ze spotkania się Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo i nawiązać z Włochami przyjazne stosunki. Nowa ta polityka skierowana jest głównie przeciwko Jugosławji, gdyż Grecja spogląda z wielkiem nie dowierzaniem w stronę Belgradu. Niedawno rokowania między Grecją a Jugosławją o port w Salonikach zostały odroczone gdyż Jugosławja zażądała, by budynki kolejowe, mające być zbudowane na terytorjum przyznanem Jugosławji, także pod względem politycznym przeszły zupełnie pod jugosłowiańską administrację, chociaż znajdują się na greckiem terytorjum. By znaleźć jakąś przeciwwagę przeciw Jugosławji, szukała Grecja punktów stycznych z Bułgarją a obecnie wszczęła rokowania z Włochami, przyczem przyrzekła, że sprawy wysp Egejskich więcej nie będzie poruszać. W zamian za to otrzymała Grecja rozmaite gospodarcze ustępstwa i pomoc finansową dla swego skarbu od rządu włoskiego.

Stosunek nowego rządu rumuńskiego do mniejszości nar.

Nowoutworzony rząd generała Averescu spotkał się w sferach żydowskich z bardzo chłodnem przyjęciem. Obecność znanego antysemity Oktawiana Goga w nowym gabinecie w charakterze ministra spraw wewnętrznych nie zapowiada poważniejszej zmiany kursu wobec mniejszości narodowych. Nie ulega również wątpliwości, iż nowy rząd przeprowadzi przyszłe wybory do parlamentu w ścisłym bloku z reakcją.

W odezwie nowego rządu, wydanej do ludności znajduje się specjalny ustęp, dotyczący mniejszości narodowych. Wspomniany ustęp brzmi:

„Celem zaprowadzenia zupełnego porządku i ładu w kraju, nowy rząd przystępuje do rozszerzenia praw mniejszości narodowych oraz do umożliwienia im swobodnego rozwoju kulturalnego. Rząd przyzna mniejszościom narodowym prawo otwarcia własnych szkół z ojczystym językiem wykładowym".

Najnowszy drapacz chmur



Zbudowany obecnie przez związek maszynistów kolejowych w Ameryce dla pomieszczenia założonego przezeń własnego banku. Gmach ten wzniesiony został ze składek członkowskich.

Sprzedany mąż

Ciekawa a bardzo pikantna historyjka.

W Nicei i Monte Carlo mówią teraz wszyscy o bardzo ciekawej przygodzie bogatej, a mocno już leciwej Angielki, która od lat stale mieszka w Nicei. Wieku tej bogatej damy nikt właściwie nie jest w stanie podać, gdyż niektórzy stali bywalcy Nicei przypominają sobie, że jeszcze przed 20 laty mieszkała tutaj ta Angielka, wdowa po znanym przemysłowcu i już wtenczas nie była młodą. Mimo swego wieku Angielka nie ma wcale zamiaru zrezygnować z roszkoszy życia i namiętnie oddaje się zwłaszcza nowoczesnym tańcom, spędzając noce całe w lokalach, w których shimmy i tango oddawna wyrugowały już charleston.

W jednym z tych lokali tańczy, jako zawodowy tancerz młody przystojny Paryżanin, którego wszyscy nazywają „le beau Pierre". Otóż nasza ciepła i stara wdówka zakochała się aż po zwiędłe swe uszy w urodziwym Adonisie z Paryża. Przesyłała mu ciągle podarunki i liściki miłosne, a boski Pierre podarunki przyjmował, na liściki nie odpowiadał i na zwarjowaną Angielkę nie zwracał wcale uwagi. Ta jednak nie dała za wygraną. Jednego dnia dowiedziała się, że Pierre jest żonaty. W tej chwili pisze liścik do żony kochanego Pierre'a, której proponuje, by jej sprzedała męża, przyrzekając wszelką kwotę, jakiej się od niej tylko zażąda. Żona tancerza była z początku oburzoną, ale po namyśle postanowiła odwiedzić zakochaną wdowę. Odwiedziny te zakończyły się pewnego rodzaju układem, mocą którego Angielka obowiązała się wypłacać żonie tancerza roczną rentę w kwocie 500 funtów szterlingów, obiecując taką samą rentę słodkiemu Piotrusiowi, który miał pozostać z Angielką w Nicei, ale miał prawo od czasu do czasu odwiedzać swoją prawowitą małżonkę.

Po namyśle zwarjowana wdowa postanowiła kupić Piotrusia wyłącznie tylko dla siebie. Napisała więc znowu list do swojej rywalki z nową propozycją, a mianowicie podwoiła roczną rentę, ale zażądała, by Pierre wyłącznie do niej należał. Para tancerska postanowiła sobie zakpić z Angielki i dać jej porządną nauczkę. Pozornie Francuzka zgodziła się na propozycję Angielki, otrzymując od niej tytułem skromnej zaliczki 200 funtów, a sprzedany mąż miał z Angielką dojechać do Londynu. Gdy Angielka zjawiła się na stacji ze wszystkimi swymi kuframi, dowiedziała się ku swemu przerażeniu, że Pierre ze swoją żoną odjechał wcześniejszym pociągiem do Paryża. Angielka, jako nieszczęśliwie zawiedziona i bolejąca kochanka wróciła do Nicei, lecz gdy przybyła znowu do swego hotelu, portjer hotelowy podał jej wieczorną gazetę, zawierającą dokładny opis całej tej ciekawej transakcji. By tę historyjkę uwiarygodnić, gazeta podała równocześnie facsimile umowy zawartej między Angielką a żoną tancerza. Można sobie przedstawić, jaką minę miała angielska wdowa!

RZECZY CIEKAWE.

Też zakład!

Studenci uniwersytetu w Cambridge pielęgnują tradycyjny zwyczaj urządzania zakładów o to, kto najprędzej się ogoli, dobiegnie do mety, wypije kosz szampana itd. W tym roku ekscentryczność zakładów została pobita przez dzielnego studenta, który dokazał niezwykłej sztuki połknięcia maximum gotowanych na twardo jajek w minimum czasu. Bohater zakładu spożył więc kolejno 36 jaj w 15 minut, a po dziesięciominutowej przerwie — jeszcze 26 jaj. Zwycięzcę obnieśli studenci wt rjumfie po aulach uniwersyteckich, a kilku profesorów winszowało nawet wytrzymałości obiecującemu młodzianowi. Dodajmy iż procedura połykania jajek odbyła się z całym należnym przy uroczystości sportowej, ceremonjałem: z sędziami, chronometrami, kontrolerami i z fotografem, który uwiecznił ten historyczny moment.

Kraj tradycji

Oskarżony zjadł obiad, złożony z trzech dań! Wyznaczam mu karę 1 funta szterlinga lub miesiąc więzienia!

Takby mogła dziś jeszcze brzmieć sentencja wyroku na zasadzie istniejącego dotąd od czasu wojny, a nieuchylonego prawa w Anglji o restrykcjach konsumcyjnych.

Nie jest to jedyny przykład prawa istniejącego, lecz niestosowanego. W Anglji bowiem niema kodeksu, lecz tzw. Statute Boock, zbiór praw, gdzie od wieków regestruje się wszystkie wydane prawa. Od czasu do czasu parlament uchwala rewizję statutów i skreśla prawa przedawnione, ale pozostaje wciąż jeszcze spora liczba najdziwaczniejszych dekretów. Naprzykład: zakaz konsumowania publicznie cukierków w niedzielę (statut Karola II); rok więzienia za rzucanie czarów (statut Jerzego II); zakaz gry w kręgle w piłkę dla marynarzy, rzemieślników, służby i chłopców, z wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia (statut Henryka VIII) itd. itd.

Najstarszy bilet bankowy

Narodził się w Chinach, za panowania bogdychana Hong—Woo, wdrugiej połowie XIV wieku. Osobliwością tego banknotu jest znajdujący się na nim podpis gwarancyjny skarbnika państwa. Banknot ten znajduje się w British Museum, które otrzymało go od sir John Pope, dawniejszego gubernatora Hong-Kongu. Banknoty podobne cieszyły się w Chinach dużem powodzeniem i zaufaniem ogółu. Banki chińskie dbały bowiem skrupulatnie o swą wypłacalność. I miały po temu swe racje. W dawnych Chinach istniał bowiem zwyczaj, iż dyrektorom i urzędnikom banku zawieszającego wypłaty, ucinano głowy.

Tragedja prohibicjonizmu

Na marginesie walki „mokrych“ ze „suchymi.“

Walka „suchych“ z „mokrymi“ w Ameryce traktowana jest przez „Europę“ i prasę europejską b. lekko, z dużą dozą dobrego humoru, z pewnym odcieniem ironji i sarkazmu. Los oszczędza im, tym szczęśliwym jankesom, trosk emigracyjno-kryzysowych, do Pana Boga modlą się o małe auto fordowskie, a nie (tak jak my) o suchy kawałek chleba powszedniego, więc mają na tyle czasu, cierpliwości i humoru, aby toczyć między sobą homeryckie boje o to, czy zakaz handlu alkoholem ma być utrzymany, czy nie.

A ponieważ w tej walce, naprawdę bardzo ostrej i bardzo gorącej, zwycięża na całej linji partja „mokrych“, partja przeciwników prohibicjonizmu a zwolenników swobody dowolnego używania alkoholu, przeto tem bardziej gotowi jesteśmy drwić sobie z Ameryki i z jej „wielkich“ trosk.

Czy drwiny te naprawdę są słuszne? Czy walka, jaka się rozpętała po drugiej stronie Oceanu, naprawdę jest tak śmieszną, jak się to w pierwszej chwili nam, mądrym, przecywilizowanym i sceptycznym Europejczykom, wydaje?

Ameryka porwała się na czyn dużej miary. Mówi się lekko i ze wzruszeniem ramion „prohibicja“, a jest to właściwie heroiczna decyzja walki ze złem. Alkohol jest jednym z wielu szatanów, które czyhają na człowieka dzisiejszego. Nie jestem eleuterykiem i nie mam potrzeby wygłaszać tu kazania przeciw pijaństwu. (O ile zresztą chodzi o Żydów to alkoholizm naszym wrogiem spec]. nie jest). Pozatem jednak jest to naprawdę jeden z największych wrogów ludzkości. On jest głównem źródłem degeneracji fizycznej i moralnej, tzw. niższych warstw społeczeństwa. Mnóstwo chorób, wenerycznych i innych, bierze zeń swój początek. Przytem posiada alkohol moc kusicielską przeogromną. Pewnego razu siedziałem na odczycie w lokalu stowarzyszenia robotniczego, którego wszystkie ściany obwieszone były obrazami, propagującymi walkę z alkoholem. Gorzko musiałem się uśmiechnąć, gdy mój sąsiad, członek owego stowarzyszenia, na ucho szepnął mi, że żadna uroczystość w tym lokalu nie obywa się bez sutego popijania wódki.

Walka z alkoholizmem, jak każda walka ze złem, może otóż być prowadzoną z dwojakiego punktu widzenia, z dwóch niejako wychodząc stanowisk, względnie światopoglądów. Przystępuje się do walki z wrogiem albo ze strony etycznej, albo polityczno-społecznej. Dąży się więc albo do poprawienia natury ludzkiej, albo do poprawienia urządzeń społecznych. Etycy powiadają: nic nie pomogą nawet dobre instytucje społeczne, jeśli nie poprawimy samej natury ludzkiej. Społecznicy na to: natury ludzkiej nie można poprawić kazaniami, byłby to proces zbyt długi a nadto niepewny wobec wpływu i naporu ze strony złych urządzeń społecznych, czyli — rzeczą główną jest naprawa urządzeń społecznych, a dobre urządzenia społeczne wywrą uszlachetniający i umoralniający wpływ na naturę człowieka.

Eleuteryzm to walka z alkoholizmem z etycznego punktu widzenia, prohibicjonizm to walka z alkoholizmem ze społecznego stanowiska, walka polityki z alkoholizmem.

Amerykańscy mężowie stanu powiedzieli sobie: wykładami, obrazami, przeźroczami filmowemi, broszurami itd nic albo co najwyżej bardzo mało wskóramy chwyćmy wroga — smoka alkoholizmu — za bary, wydajmy zakaz wolnego obrotu napojów alkoholowych, a ludzie, nie mając co pić, przestaną pić; skoro zaś, narazie pod przymusem, przestaną pić, to z czasem oduczą się picia — i wielka zmora ludzkości będzie pokonana. Człowiek dzisiejszej cywilizacji, uwolniony od szatana alkoholizmu, zdoła duchowo i moralnie rozwinąć się w sposób zgoła nieoczekiwany. Wyzwoli w sobie całą pełnię sił, pragnień i wzlotów. Na drodze udoskonalenia etycznego postąpi o duży krok naprzód.

I zaprowadzono w Ameryce prohibicjonizm. Alkohol stał się środkiem aptecznym. W wolnym obrocie handlowym nie można go nabyć.

A rezultat? W jakiej mierze spełniły się nadzieje działaczy społecznych i polityków amerykańskich?

Rezultat jest wprost — tragiczny.

Oto jedna z wielu wiadomości, jakie ostatnio, z okazji walki o prohibicjonizm, nadchodzą z Ameryki:

> **Nowy Jork**, 7 kwietnia. W drugim dniu dyskusji w senacie nad ustawą prohibicyjną, wyszły na jaw sensacyjne rewelacje, a mianowicie, że 1) na ogólną liczbę 10.000 funkcjonarjuszy państwowych przyjętych do wprowadzenia prohibicji 8 750 zostało zwolnionych z powodu przekupstwa, wymuszeń, fałszerstwa aktów urzędowych i opilstwa, a tylko 141 zostało sądownie ukaranych, 2) mianowanie urzędników prohibicyjnych odbywało się wielokrotnie za protekcją wybitnych politycznych osobistości, przyczem działy się różne nieformalności; 3) wedle dotychczasowych obliczeń, urzędnicy prohibicyjni otrzymali dotychczas 75.000 dolarów tytułem przekupstwa; 4) 98 proc. wszystkich skonfiskowanych napojów spirytusowych wykazuje fałszowanie wodą i denaturatem. Fałszywe spirytualja sprzedawano głównie w aptekach, prowadzonych przez zawodowych szmuglerów.

Prohibicjonizm poniósł klęskę na całej linji. Amerykanie nie tylko nie przestali pić, ale zaczęli pić może jeszcze więcej. I nietylko więcej: zaczęli pić z większem zamiłowaniem. Zakazany owoc stał się o wiele bardziej, niż dotąd pożądania godnym. I z jednego zła — alkoholizmu — wyrosło dziesięć nowych: potworne szmuglerstwa, przekupstwa urzędników, tajne destylarnie, fałszerstwa dokumentów itd., itd.

Prohibicjoniści znaleźli się w sytuacji przeciwnej, niż Mefisto: pragnęli dobra, a osiągnęli może więcej złego, niż dobrego.

Obecnie toczy się w Ameryce namiętna dyskusja w senacie, w prasie, na zgromadzeniach na temat: utrzymać czy znieść prohibicjonizm? Dylemat zaprawdę tragiczny. Tak tragiczny, jak tragicznym jest problem walki ze złem.

Kwestja prohibicjonizmu nie jest zresztą sprawą specyficznie amerykańską. Gdziekolwiek zaprowadzonoby prohibicjonizm, osiągniętoby te same, co w Ameryce rezultaty. Stany Zjednoczone nie są ani lepsze, ani gorsze od innych państw i krajów. Najlepszym dowodem jest Finlandja, kraj o nadzwyczajnie wysokiej kulturze społecznej: tam wre również obecnie walka na tle fiaska prohibicjonizmu. Sam prohibicjonizm jest w istocie tylko małym wyimkiem z ogólnej kwestji społeczno-etycznej. Przecież bankructwo bolszewizmu (Nep itd.) dowodzi również, jak syzyfowemi są wszelkie trudy naprawiania społeczeństwa i jego urządzeń bez równoczesnej naprawy człowieka samego. Bolszewizm chciał stworzyć społeczeństwo socjalistyczne. A rezultat: triumf ustroju sowieckiego, ale za to bankructwo komunizmu w życiu rzeczywistem. Rosja jest dziś na drodze do uprzemysłowienia kapitalistycznego, a nie do realizacji socjalizmu. Bo człowiek rosyjski, bo społeczność rosyjska nie jest do socjalizmu przygotowaną i dojrzałą.

Tragedja prohibicjonizmu nie jest więc wcale sprawą drobną, ani śmieszną. Walka „mokrych“ ze „suchymi“ jest nowem odbiciem starego problemu filozofów i myślicieli społecznych: z której strony przystąpić do naprawy człowieka i świata? Zdaje się, że trzeba z obu stron równocześnie walczyć o zwycięstwo Dobra. I w walce tej mieć dużo cierpliwości...

—— **W. Berkelhammer.**

Z zakulis szklannego domu

Życie filmowe w Berlinie

(Od naszego berlińskiego korespondenta)

To, co przed laty dosłownie nazywało się i było szklannym domem, dzisiaj już nie istnieje. Modne atelier filmowe, w których odbywają się zdjęcia, są wielkiemi halami o betonowych ścianach połączonych z sobą żelazną konstrukcją, po której biegną we wszystkich kierunkach krany i kraniki, unoszące gniazda lamp łukowych i reflektorów. Towarzystwa nie są dzisiaj zdane na kaprysy atmosferyczne. Atelier filmowe jest prawie zupełnie ciemne. Dopiero z chwilą rozpoczęcia zdjęcia, rzucają olbrzymie reflektory strugi świateł na osoby, które się właśnie „kręci“. Niekiedy stoją ci filmowani w świetlnej powodzi płynącej równocześnie z 30—50 reflektorów. Trzeba przyzwyczaić oczy do tej oślepiającej jasności. Po kilku godzinach zaczynają one boleśnie palić.

W atelier najnowszej konstrukcji np. w dawnych halach, w których budowano Zeppeliny w Staaken pod Berlinem, możnaby swobodnie ustawić Sukiennice. Takich hal jest obok siebie jedenaście. Nic też dziwnego, jeżeli w atelier wybudowany jest prawdziwy cyrk, gdzie odbywa się tresura koni i słoni, prawdziwy teatr, ulica, po której jadą auta itd. Laik, który z tem nie jest obeznany, nie jest w stanie przedstawić sobie, jakimi sposobami technicznymi i finesami pracuje się obecnie w filmie, aby wywołać żądaną złudę dla widza.

Nie jest jednak mojem zadaniem wdawać się w bliższe szczegóły. Zamierzam poruszać kwestję, która dotyczy tylko Berlina.

Berlin i Hollywood walczą o pierwszeństwo. Berlin tworzy monumentalne filmy, Amerykanie są nieprześcignięci (technicznie) w małych groteskach. Artyści zagraniczni (Damita z Paryża, Albini z Rzymu, Trewor z Londynu, Asta Nilsen z Sztokholmu i inni) osiedli na stałe w Berlinie, gdzie otwiera się dla nich pole do działania. Prócz szeregu wielkich reżyserów, gwiazd filmowych i armji technicznych robotników, żyje z filmowania, jako kompazerji 2500 osób. Taka jest cyfra zorganizowanych statystów w Berlinie. Gromadzą się oni w dwóch lokalach: Film-Börse i Film Parität. Zbieranina ludzi wszelkiej kategorji. Inteligencja i motłoch. Arystokracja i osobniki, rekrutujący się z szumowin wielkomiejskich. Do tej inteligencji i arystokracji należą uchodźcy rosyjscy, którzy potracili majątki, nie mogą dostać żadnego zajęcia i gnani nędzą, garną się do tego zarobku. Jak długo posiadali jeszcze sznury pereł lub garść brylantów, nie myśleli o tem. Ale gdy z biegiem blisko dziesięciu lat, perła po perle i pierścień po pierścieniu zostały sprzedane, gdy w końcu nie zostało nic więcej... Rosjanie, zwlaszcza kobiety chętnie są brani. Inteligentne, śliczne i charakterystyczne twarze, a przy tem eleganckie stroje. Ta mała grupa, około 150 osób, stała się dla reszty silną konkurencją. Rosjanie pracowali za każdą cenę, by nie umrzeć z głodu na obcym bruku. W kołach „kolegów“ poczęło ich bojkotować. Reżyserowie, jednak stale ich zatrudniali. Raz, że byli tańsi, powtóre, że stanowili znakomity materjał. Z końcem zeszłego roku nastąpił kompromis. Niemiecka inteligencja około 150 osób i Rosjanie, a z nimi obcokrajowcy, zorganizowali się, zakładając nowy klub filmowy „Schall und Rauch“ z siedzibą w lokalu kabaretu tej samej nazwy. Czterech doktorów prawa, trzech generałów, szereg wyższych oficerów dawnej gwardji petersburskiej, książęe, hrabiny, baronowe, ekscelencje, ludzie z stopniem akademickim, słynni aktorzy, śpiewacy, literaci, kompozytorzy itd. wchodzą w skład tego klubu. Mężczyźni w najmodniejszych ubraniach, przeważnie we frakach i smokingach, panie w wieczorowych toaletach, w bajecznych płaszczach. Garderoba stała się ich kapitałem o-

Reorganizacja władz bezpieczeństwa w Palestynie

Londyn. (ŻAT) Angielskie ministerstwo kolonji opublikowało komunikat o zamierzonej reorganizacji władz bezpieczeństwa w Palestynie. W komunikacie powiedzianem jest między innemi:

„Biorąc pod uwagę zmiany, jakie zaszły w Palestynie i Transjordanji w ciągu ostatnich 5 lat, rząd Wielkiej Brytanji postanowił przeprowadzić reorganizację sił wojskowych i policyjnych na wspomnianych terytorjach, kierując się zasadami oszczędności.

Dotąd istniały we wspomnianych krajach następujące formacje wojskowo-policyjne: 1) policja palestyńska, 2) żandarmerja palestyńska, podzielona na 2 sekcje i 3) legjon arabski w Transjordanji.

Plan reorganizacji władz bezpieczeństwa przewiduje rozwiązanie obu sekcji żandarmerji palestyńskiej. Rozwiązany będzie również legjon arabski, a na miejsce jego utworzony będzie korpus policyjny. Pozostałe części żandarmerji palestyńskiej tworzyć będą zaczątek siły wojskowej, służącej głównie dla obrony granic kraju.

Wkońcu ministerstwo kolonji zaznacza, iż wiadomość o niedopuszczeniu Żydów do służby w korpusie granicznym, mija się z prawdą. Pewna liczba żandarmów żydowskich, odbywających dotąd służbę w żandarmerji palestyńskiej, wniesiona będzie na listy nowozorganizowanej służby granicznej. Ponieważ służba graniczna przewidywana jest narazie dla Trasjordanji, liczba Żydów ze względów zrozumiałych nie będzie znaczna. Pozostali żandarmi żydowscy przeniesieni zostaną do policji palestyńskiej.

Inaczej nieco brzmią wiadomości, podawane przez hebrajską prasę palestyńską. „Dawar" wskazuje np. na to, że nowozorganizowana straż graniczna jest całkowicie arabską. Jej nazwa oficjalna jest arabska. W straży tej jest zajętych zaledwie kilku Żydów i to przeważnie jako siły techniczne. Istnieje jednakowoż nadzieja, że pobyt prof. Weizmana w Palestynie przyczyni się do załatwienia tych spraw w duchu żądań żydowskich.

Palestyna w budżecie angielskim

Londyn, (ŻAT) Opublikowany został budżet wydatków na służbę wojskową w angielskich kolonjach i dominjach. Między innemi figuruje w budżecie pozycja w wysokości 342 tys. 600 funtów na utrzymanie sił wojskowych w Palestynie. Ogólny budżet wojskowy dla Iraku i Palesytny wynosi 3,455,500 funtów. Z tej sumy przypada na Irak 3,112 000 funtów.

Honorarjum oraz wydatki Wysokiego Komisarza Palestyny obliczone są na 25,000 funtów rocznie. 108,000 funtów przewidzianych jest na utrzymanie korpusu żandamerji angielskiej na granicy Transjordanji, a 92.000 funtów na koszta administracji w Transjordanji.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU WE FILADELFJI wydali bankiet na cześć Bialika, przebywającego obecnie w Ameryce. Na bankiecie byli obecni prawie wszyscy studenci uniwersytetu ze swymi profesorami.

ZGON PRZYWÓDCY „AGUDY".

We Wiedniu odbył się niedawno pogrzeb Teodora Porgesa, znanego we Wiedniu pod nazwiskiem Reb Mosze. Zmarły pochodził z zupełnie zasymilowanej rodziny, która „odznaczała się" licznymi przechrztami. W czasie wojny był on oficerem i brał udział w obronie Przemyśla. Kiedy wyzdrowiał z ran zawezwał do siebie rabina i złożył ślubowania, że będzie bogobojnym i pobożnym człowiekiem. Od owego czasu był Porges stałym bywalcem Bethamidraszów we Wiedniu i założył nawet jesziwę, w której kształciła się do niedawna zasymilowana młodzież, powracająca pod wpływem Porgesa do żydostwa. Porges wstąpił ostatnio do Agudy, nie zgadzał się jednakowoż z jej działalnością polityczną. Zmarł w mikwie.

BAJKA O MORDZIE RYTUALNYM W MIŃSKU.

W pierwszych dniach Pesach biegła przez ulicę Mińska stolicę sowieckiej Białorusi kobieta, brocząca krwią z kilku ran, krzycząc, że Żydzi zaciągnęli ją do piwnicy, chcąc zabić ją i zużyć krew na mace. Jak się okazało, kobieta ta była zawodową żebraczką i pacjentką zakładu warjatów. Zeznała ona na policji, że rany zadała sobie sama. Chciała umrzeć, a sądziła, że za rozpowszechnienie bajki o mordzie rytualnym poniesie karę śmierci. Lekarze stwierdzili, że żebraczka nie jest przy zdrowych zmysłach. Policja prowadzi śledztwo, czy za żebraczką nie kryje się pewna grupa ludzi, która w ten sposób chciała wywołać ekscesy antyżydowskie.

KOMISJA EMIGRACYJNA przy Izbie handlowej w Stanach Zjednoczonych wypowiedziała się przeciw przymusowej rejestracji wszystkich cudzoziemców, przebywających w Ameryce, jako sprzecznej z konstytucją amerykańską.

KOMISJA DLA WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ w Genewie zaprosiła przedstawicieli ośmiu centralnych organizacji studenckich w Europie na konferencję, która się odbędzie 9 i 10 bm. w Genewie. Na konferencję zaproszony został także światowy związek studentów żydowskich, który wyśle trzech delegatów.

LOUIS MARSHALL ofiarował 50,000 dolarów na akcję „Jointu". Podobną sumę ofiarował Winter-Berwald złożył 300,000 dolarów.

Ustawa - olbrzym

Ustawy, których tak wiele fabrykuje sejm (zbyt wiele, jak mówią niektórzy..), bywają bardzo różne w swej objętości.

Jedne mieszczą wszystko to, co mają do powiedzenia w kilku wierszach druku — innym zaś i kilkanaście nawet stron nie starczy. Prawdziwym jednak olbrzymem jest „Ustawa karno-skarbowa", która nie mogła jakoś od bardzo już długiego czasu opuścić kuźni ustawodawczej — komisji prawniczej Sejmu. Komisja radziła nad nią 112 posiedzeń, liczy zaś sobie ta ustawa—monstrum aż 243 artykuły — sto obrzymich stron druku!!

Jest to prawdziwy kodeks przestępstw w dziedzinie skarbowej, oprócz przekroczeń w dziedzinie podatków bezpośrednich. Olbrzymia ta ustawa skasuje 5 głównych ustaw dzielnicowych i cały las przepisów i rozporządzeń — jest to pierwsze dzieło czysto polskiego ustawodawstwa na prawdziwie wielką skalę zakrojone.

Jeżeli wolno snuć z niej horoskopy o przyszłem dziele komisji kodyfikacyjnej, to przyznać należy, iż dla myślącego nowoczesnemi kategorjami jurysty, są one nader pocieszające. Ustawa, o której mowa zawiera wszystkie normy, jakie wprowadza najbardziej nowoczesna myśl prawnicza. W pierwszej zaś linji na wskroś postępową ideę „czynnego żalu" (zwrot lub wynagrodzenie strat zwalnia od kary za ich przyczynienie), oraz „usprawiedliwioną nieznajomość prawa", zwalniającą również od odpowiedzialności, a przynajmniej łagodzącą rozmiar kary w innych wypadkach.

Uwzględnia ona interes skarbu w całej rozciągłości, jednak gwarantuje oskarżonym z jej przepisów pełną sprawiedliwość, choćby przez to samo, że wszędzie tam, gdzie grozić będzie kara pozbawienia wolności, prawomocnym jest tylko wyrok sądu, a nie władz administracyjnych. Obowiązuje przytem stale, nawet przy rozstrzygnięciach władz administracyjnych motywacja wyroku.

Komisja przyjęła wreszcie całą ustawę „en bloc" — bez dyskusji.

brotowym. ich żywicielką. — „Ma pani wielką toaletę wieczorną? Ma pan elegancki frak"? To są pytania, które stawia reżyser, gdy zewnętrzny wygląd danego osobnika mu odpowiada.

Naogół panuje tam niezwykła elegancja. Codziennie między 5 a 7 po południu schodzą się w klubie. Siedzą przy stołach, na których często prócz kwiatów nic więcej niema, bo członkowie opłacają sami lokal i przymus zamawiania potraw nie istnieje. W tym samym czasie przychodzą reżyserzy i angażują członków. O ile chcą mieć na ekranie pierwszorzędne towarzystwo. Jeśli chcą mieć motłoch, idą do Film-Börse.

W czasie dobrej konjunktury, przeważnie w lecie, zarabiają członkowie po 500—1000 Mk. Czasem robią z towarzystwem podróże. Najniższa płaca dla pana we fraku jest 25 Mk. za osiem godzin. (Od 8-mej do 4-tej). To samo dla pań w wielkich toaletach. Często jednak zdjęcia przeciągają się o jedną, lub dwie godziny. Dopłata 5—10 Mk. Zdjęcia nocne od 30 Mk.

Ogólny brak gotówki dał się odczuć i w tej gałęzi przemysłu. Towarzystwa nie miały kapitału. Filmy, które powinny były już przed miesiącami być gotowe, będą dopiero w ciągu kwietnia kręcone.

Czas, jaki przeszła kompazerja, był ciężki. Takiego zastoju trwającego od grudnia do końca marca, nie przypominają sobie filmowcy, którzy są w zawodzie od 15 lat. Tygodniami przychodzili daremnie do klubu tygodniami nie mieli zarobku. Każdy dzień przynosił nowe rozczarowanie i płonną nadzieję, że może jutro — — I to jutro również zawodziło. Z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, odraczane były zdjęcia. Towarzystwom brak było jeszcze odpowiednich środków. Jeżeli czasem jest angażowanych 50—100 par i kilka gwiazd z płacą 300—600 Mk. za dzień., A ci prominenci, są zatrudnieni miesiącami. Żyją w zbytku. Mają gaże po 15.000 miesięcznie (Conrad Veidt) i 18.000 (Lya de Putti). Statyści czekali tygodniami a zarobek 25 Mk. I często przy dźwiękach jazz-banda tańczyli bez przerwy 8 godzin, omdlewając — z głodu. Godzinami do znudzenia powtarzają się próby, aż wszystko idzie według życzenia reżysera. Ile wśród nich kryje się prawdziwych talentów, którym brak — protekcji..

Teraz zdaje się, minął już kryzys. Kilka towarzystw rozpoczęło pracę. Inne zaczną w połowie miesiąca. Lepsze widoki dla tych, którzy we fraku i lakierkach lub w wieczorowych toaletach, często odżywiani tylko kawałkiem suchego chleba, siedzieli zropaczeni przy stołach, wypalając kupione na „krydę" papierosy, z tęsknotą oczekując reżyserów, którzy bardzo rzadko się zjawiają.

Fraki i bobrowe płaszcze przykrywają błyszczącą nędzę tych, którzy z zamiłowania do sztuki, garną się do teatru lub filmu i przymierają głodem, i tych, których wygnały z domostw przewroty polityczne i rzuciły w wir Berlina lub Paryża. Część utonęła w szumownach wielkomiejskich, część trzyma się prawej drogi i żyje w sztucznem podnieceniu z dnia na dzień, bez świadomości jutra. Oto mały obrazek z za kulis szklannego domu.

Berlin, 7 kwietnia 1926. Elem.

Wiadomości z kraju

Przedświąteczna kampanja „Rozwoju"

List z Rzeszowa.

(Kor. wł.) Rzeszów, 7 kwietnia.

Wciąż i wiecznie na swój sposób rozbijają się „Rozwój" (czytaj: Rozbój), nie omieszkał i tym razem wykorzystać okresu przedświątecznego i wystąpił z agitacją, tu i ówdzie nawet z kodeksem karnym kolidującą, ale za to przez władze nasze z zupełnym spokojem to lerowaną. Nie ograniczyli się ci „bojowcy" do afiszów po mieście rozlepionych, ale rozrzucili nadto wśród chłopów na jarmarku i w kościele (!) setki ulotek, wszystko o treści przeciw ludności żyd., podburzającej, prawie, ze pogromowej. Nie będziemy polemizowali z antysemickiemi i aż nadto znanemi argumentami, chcemy tylko zwrócić uwagę na kilka, dla rzeczy samej charakterystycznych okoliczności. — I tak wciąganie imienia Kościuszki i innych prawdziwych patrjotów polskich do najohydniejszej i najczarniejszej hecy antysemickiej, świadczy tylko o niezrozumieniu przez rozwojowych patrjotów idei i postaci tego bohatera narodowego, lub jest wręcz jej skalaniem i znieważeniem. Dalej używanie, a właściwie nadużywanie religji do tych brudnych celów i obieranie sobie kościoła za teren agitacji, uważamy poprostu za naruszenie świętości religijnych. Jeżeli idzie o właściwą stronę tej całej agitacji, to jest ona tylko jak najbrudniejszą formą konkurencji w środkach nie przebierającej, afisze zaś i ulotki, to tylko wstrętna i nieetyczna autoreklama przedświąteczna, z jaką drukarnie „Udziałowe" i inne „Jajczarnie" występują.

Zresztą w sprawie rzekomych szwindlów i oszustw kupców żydowskich, o których w afiszach „rozwojowych" mowa, jak łza czyści prowodyrzy „Rozwoju", najmniej chyba winni mieć do gadania.

(O etyce kupieckiej i „czystości" interesów tych panów „rozwojowych patrjotów" będzie my mieli sposobność jeszcze pisać).

A teraz kilka słów do sympatyków „Rozwoju" wyznania mojżeszowego: Najwyższy czas by ci żydzi (przez małe ż) zrozumieli, iż dla ich przyjaciół z Rady przybocznej Komisarza rządowego, panów Tałasiewiczów i innych jest obojętnem, czy oni są Żydami mojżeszowymi, czy Żydami narodowymi, że jeżeli tylko w ich żyłach płynie choćby kropla krwi semickiej, to należy ich bezwzględnie „ausrotten!". Dotychczas ci Żydzi mojżeszowi tego jeszcze nie rozumieją. Może im Rozwojowi „przyjaciele" tego w oczy nie mówią. Ale za to za oczami, w afiszach i ulotkach, dość nawet głośno o tem szczekają.

Wkońcu zauważymy, iż niecna ta agitacja „rozwojowców" wywołała wśród tutejszego kupiectwa żydowskiego niezwykłe oburzenie, a Stowarzyszenie kupieckie uchwaliło już odpowiednie kroki. **Rad.**

TARNÓW. (Kor. wł.) **Akcja pomocy na Pesach. — Z ruchu sjonistycznego. — Głodówka więźniów politycznych.**

Akcja pomocy na święta tegoroczne dla podupadłych sfer ludności żydowskiej coprawda podjęta przez tut. kahał w nieco spóźnionym terminie, stała dzięki energji Komisarza Rządowego p. Dra Ehrenfreunda na wysokości zadania mimo jawnego sabotażu pewnych kół klerykalno- reakcyjnych. Staraniem kahału wyżywiono w czasie świąt wszystkich żołnierzy Żydów załogi tarnowskiej, podobnież zapewniono wikt rytualny dla żyd. więźniów, bezrobotnym wydano około 60 worków mąki bezpłatnie. Ogółem wydał kahał około zł. 25.000 na tegoroczną akcję pomocową na święta, przyczem w imię prawdy należy zaznaczyć, że wbrew kolportowanym pogłoskom nie wpłynęły dla celów pomocowych z Ameryki żadne fundusze, a odnośne wydatki pokryła w całości gmina wyznaniowa z własnego budżetu.

Praca sjonistyczna w naszem mieście rozwija się niestety bardzo ospale. Poza urządzeniem referatu sprawozdawczego p. Neigera ze zjazdu warszawskiego, Komitet Lokalny nie dał o sobie znaku życia. Dotąd nie wyszukano lokalu na organizację, nie utworzono czytelni i nie poczyniono żadnych przygotowań dla Miesiąca Organizacji, ani dla akcji szeklowej. Więcej życia i więcej pracy — tego domagają się od Komitetu Lokalnego sjoniści tarnowscy!

W ubiegłym tygodniu wybuchł w tut. więzieniu strejk głodowy u kilkunastu więźniów politycznych aresztowanych przed kilkoma miesiącami jako podejrzanych o zdradę stanu. Śledztwo toczyło się przewlekle i to dało asumpt aresztowanym do remonstracji głodówkowej. W efekcie władze śledcze zatrzymawszy trzech najbardziej obciążonych w aresztach sądowych, wypuściły resztę na wolność, z tem, że odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy. Wszyscy oskarżeni są w wieku między 14 a 16 lat.

ECHA BAJKI O MORDZIE RYTUALNYM W WIŚNICZU. Z Wiśnicza donosi nam nasz korespondent: Rada tutejszej gminy żydowskiej uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu zaskarżyć o zbrodnię oszczerstwa wszystkie osoby (znane i wyśledzić się mające), które wymyśliły i szerzyły bajkę o usiłowanym mordzie rytualnym w związku z osobą Marji Juszczykówney. Uchwalono też zaskarżyć jednego z dyrektorów tutejszej Kasy Oszczędności w związku z tą sprawą. Pełnomocnik gminy oddał już sprawę tę adwokatowi.

ZNOWU DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LUBLINIE. Dnia 7 bm. powtórzyły się znowu w Lublinie demonstracje bezrobotnych. Tłum ruszył po zgromadzeniu w kierunku gmachu magistratu. Konna policja usunęła jednakowoż rychło demonstrantów. Z pośród 42 robotników aresztowanych o podżeganie tłumów zaledwie dwaj są zarejestrowanymi bezrobotnymi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Z Górnego Śląska

Pogorszenie się sytuacji na rynku węglowym. — Większy popyt na wyroby hutnicze.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 7 kwietnia.

Cyfry statystyczne za miesiąc luty, które się niedawno ukazały, udawadniają, że położenie w przemyśle węglowym ostatnio bardzo się pogorszyło. W tym bowiem miesiącu całkowita produkcja węgla wynosiła 1,542.000 ton, tj. o 235.000 ton mniej, niż w styczniu br. Zmniejszenie się produkcji było skutkiem słabszego, zapotrzebowania, tak na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym. Jak wiadomo, kopalnie węgla na zapas wydobywać obecnie już zupełnie nie są w stanie, tembardziej, że ogromne ilości diamentu czarnego nagromadzone są już i tak na hałdach. Zużycie węgla wynosiło w lutym o 310.000 ton mniej, niż w styczniu, a także eksport zmniejszył się o przeszło 80.000 ton.

Malejąca produkcja nie daje się wytłómaczyć mniejszą ilością dni roboczych w lutym, ponieważ była ona w tym miesiącu tylko o 1 dzień mniejsza, niż w ubiegłym. Lato także się jeszcze nie rozpoczęło, siła nabywcza ludności w kraju jednak zmalała do tego stopnia, że mimo zimna w ubiegłym miesiącu, węgiel nawet na opał domowy tylko w miernej ilości się wykupuje. Także położenie przemysłu staje się z każdym miesiącem gorsze a dalsze ograniczenia produkcji pociągną za sobą nowe redukcje sił roboczych na kopalniach.

Eksport do Austrji także zmalał a w Czechosłowacji napotyka węgiel polski na ostrą konkurencję węgla, pochodzącego z niemieckiego Górnego Śląska. —

Także marzec nie przyniósł żadnej poprawy, a już w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca produkcja zmniejszyła się o około 60.000 ton. Zachodzi więc poważna obawa, by liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku — na początku marca było około 40.000 zarejestrowanych bezrobotnych — nie powiększyła się jeszcze więcej.

Dało się natomiast zauważyć ostatnio pewne polepszenie na rynku hutniczo-żelaznym. Popyt był większy i to przeważnie krajowy, choć kupcy starają się tylko nabywać najniezbędniejsze artykuły, a to z obawy, by towar nie leżał długo na składzie. Spodziewać się należy, że z rozpoczęciem sezonu budowlanego sytuacja się dalej poprawi. Wzrosło szczególnie w pierwszej dekadzie marca zapotrzebowanie na blachę i żelazo sztabowe, w którym to czasie syndykat hut żelaznych otrzymał zamówienia na około 1250 ton, podczas gdy w ostatniej dekadzie lutego zapotrzebowanie wynosiło tylko 500 ton. Także na półfabrykaty, na co dotychczas wcale zbytu nie było, syndykat otrzymał zamówienia na 600 ton. Chociaż o ożywieniu rynku mowy jeszcze być nie może, to jednak wstrzymane przynajmniej będą dalsze redukcje w tutejszych hutach.

Eksport wyrobów hutniczych zagranicę nie uległ znaczniejszym zmianom. **Inż. G.**

Jak wymierzyć bogactwo St. Zjedn.?

Wiemy wszyscy w jakim stopniu rozwinęła się potęga finansowa Stanów Zjednoczonych, do jakiego stopnia rozwoju doszedł ich przemysł, rolnictwo, handel. Dokładne jednak pojęcie o rozmiarach tej spółczesnej potęgi, jaką są Stany Zjednoczone, dają nam dopiero cyfry.

National City Bank of New York obrazuje w swem resume cyfrowem za rok 1925 cały ogrom zmian, zaszłych w gospodarce i we wzroście kapitału finansowego Stanów.

Majątek ogólny Unji podwoił się prawie od r. 1913, przechodząc od sumy 186 miljardów dolarów do 321 miljardów. Natomiast ilość pieniędzy w obiegu pozostała w tym czasokresie prawie bez zmiany.

Długi publiczne wzrosły i z 1.200,000000 dolarów w roku 1913 podskoczyły do 20 i pół miljarda dolarów w roku 1925. Budżet państwowy z 700 miljonów dolarów w roku 1913 wzrósł do sumy 3 i pół miljarda w roku 1925.

Produkcja przemysłowa, oszacowana brutto wzrosła z 24 do 60 miljardów dolarów, przemysł górniczy wyprodukował w 1925 r. wartość 5 miljardów 300 miljonów (1913 r. — 2.400.000.000), przemysł naftowy potroił swą produkcję w tym samym czasokresie.

Eksport i import Stanów zwiększyły się dwukrotnie.

O wzroście zamożności i dobrobytu ogólnego w Stanach świadczy też bezpośrednio statystyka ruchu automobilowego: w roku 1913 obywatele Stanów posiadali 1.258.000 aut; w roku 1925 ilość ta wzrosła do 19 miljonów, co czyni 1 auto na każdych 5 mieszkańców Stanów.

Możnaby, sięgając dalej i zaglądając w inne jeszcze dziedziny życia Unji, zdobyć więcej przykładów analogicznych ale dla otrzymania ogólnej charakterystyki wystarczą cyfry powyższe.

Jakie podatki płatne są w kwietniu?

W miesiącu kwietniu mają być zapłacone następujące podatki: Pierwsza rata podatku gruntowego na rok 1926, — do dnia 15 kwietnia; podatek od obrotu za marzec od przedsiębiorstw handlowych I-szej i II-giej kategorji i przemysłowych od I-szej do V-ej kategorji oraz przedsiębiorstw sprawozdawczych — 15 kwietnia; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — nie później jak po 7 dniach od dnia wypłacenia uposażenia itd. Pozatem w kwietniu płatne są podatki, co do których w nakazach płatniczych dostarczonych płatnikom został wyznaczony termin płatności w kwietniu.

PRZEMYSŁ

O REDUKCJĘ OBCIĄŻENIA SOCJALNEGO. Przedstawiciele przemysłu i handlu w dalszym ciągu zabiegają o zmniejszenie świadczeń socjalnych. W miarę wzrostu bezrobocia ciężar utrzymania bez robotnych w miastach przerzucony został — zdaniem wymienionych sfer — na kupców i przemysłowców. gdyż rząd nie mógł podołać zaopatrzeniu bezrobotnych. Sfery gospodarcze uważają, że koszty ubezpieczeń społecznych muszą być zmniejszone, stanowiąc niejako rekompensatę za drożyznę kredytu.

BEZROBOCIE W ZAKŁADACH KRUPPA. Dn. 23 marca br. w słynnych zakładach Kruppa przeprowadzona została redukcja około 2600 robotników. Zarząd zakładów zamierza w najbliższych dniach wydalić jeszcze 2500 robotników. W tej sprawie energiczne interwencje robotniczych związków zawodowych dotychczas nie odniosły skutku.

HANDEL

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO-GDAŃSKICH. Delegacja gdańska miała wręczyć władzom polskim natychmiast po świętach swój projekt układu, dotyczący spraw monopolu tytoniowego i spirytusowego w Gdańsku, oraz dostosowania ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego w m. Gdańska do ustawodawstwa Rzpltej Polskiej. Projekt ten miał być rozpatrzony przez władze polskie, poczem miały być wznowione pertraktacje w najbliższym tygodniu poświątecznym. Jednak prace właściwych czynników gdańskich nad wymienionym projektem przeciągają się. Prace te potrwają przypuszczalnie dwa tygodnie, wobec czego dalszy ciąg rokowań w Gdańsku, uzależniony od strony gdańskiej, ulegnie zwłoce.

Informator podatkowy

STAŁY CZYTELNIK W KRYNICY: Według kursu moskiewskiego 10 dolarów St. Zj. Amer. równa się 1'94 czerwieńców. Na giełdach europejskich waluty rosyjskiej nie notują.

S. KALWARJA: Wysokość przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w Kasach oszczędności, ustalona jest — jak to już kilkakrotnie wyjaśnialiśmy — dla każdej Kasy z osobna przez ustanowionego w tym celu komisarza rządowego. Czy przerachowanie to już nastąpiło i w jakiej wysokości, można się dowiedzieć w odnośnej Kasie.

ISAAK: 1) Sprzedaż hurtowa oraz zawodowy skup wikliny podlega ulgowej stawce podatku obrotowego w wysokości ½ %. 2) Ustawa nie rozróżnia między wikliną korowaną a nie korowaną. 3) Kategorja wykupionego patentu ma o tyle związek z zastosowaniem stawki ulgowej, że ulga ta dotyczy, jak to wyżej zaznaczono, tylko sprzedaży hurtowej a nie detalicznej.

P. CH. DYM: Podanie o wyższe przerachowanie pożyczki krótkoterminowej z r. 1920 wnieść należy najpóźniej do 15 bm. do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie. Do podania należy dołączyć obligacje oraz dowody co do czasu nabycia tychże jak również deklarację, że przedłożone obligacje są te same, które zostały wówczas przez Pana nabyte, i że pod zastaw tych obligacyj nie uzyskał Pan żadnej pożyczki.

Kwestja przerachowania tych pożyczek uregulowana jest ustawą z 20/7 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 90) i rozporządzeniem Min. Skarbu z 6/10 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 105).

W. E., KRYNICA ZDROJ: Wysokość czynszu za lokale sklepowe może być wprawdzie swobodnie ustalona przez strony, jednakże nadmierność tego czynszu a zwłaszcza „odstępne" może być skwalifikowane jako lichwa mieszkaniowa.

N. B., KRAKÓW: Sprawa jest zbyt skomplikowana, by ją można było tu rozstrzygnąć. Należy się ewent. zwrócić do adwokata.

P. KOLBER, GRYBÓW: Szczegółowej informacji udzieli Panu Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

F. H. KRAKÓW: 1) Do 26/8 u. r. kurs oficjalny dolara był bez zmiany 5'185, 27/8 był 5'625, 31/8 — 5'70 1/9 — 5'66 15/9 — 5'88, 23/9 — 5'98, 5. 10 — 5'98, 15/10 — 5'98, 21/10 — 5'98, 27/10 — 5'98, 31/10 5'98, 15/11 — 6'50, 30/11 — 8'02.

2) Miarodajny jest dzień płatności weksla.

S. R. TYCZYN: Kurs dolara nieoficjalny wynosił we wszystkich wymienionych przez Pana dniach 5'18 — 5'20, dopiero 27/7 1925 wynosił on 5'24 a 3/10 1925 — 6'10.

LOKATOR H. T. Jeżeli Pan posyła gospodarzowi przepisowy czynsz pocztą, to gospodarz nie może Panu wypowiedzieć mieszkania, choć czynszu nie przyjmuje, może jednak oczywiście później żądać od Pana tych nieprzyjętych pieniędzy.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 97.

Ułożył B. J. de Andrade.

II nagroda konkursu British Chess Problem Society 1926 r.

Białe: Kb7, Wd5, Wf5, Lf8, Lh3, Sc4 Sh6 (7 fig.).
Czarne: Ke6, Dh1, Wc1, Lg1, Sf2, Sf3, Pa2, c3, g4 h7 (10 fig.).

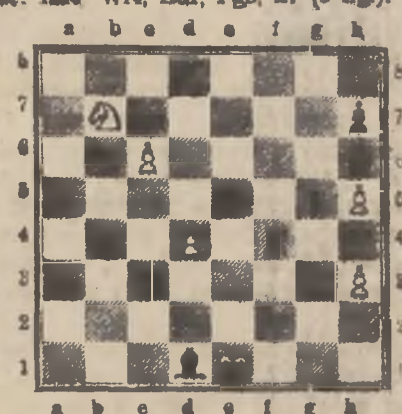


Mat w 3 posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 48.

Ułożył A. Kubbel.

Białe: Ke1, Sb7, Pc6, d4, h3, h5 (6 fig.).
Czarne: Kh6 Wf4, Ld1, Pg5, h7 (5 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 62.

grana w turnieju w Semmeringu dnia 7 marca 1926.

E. Grünfeld. Białe:	D. Janowski. Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. c2 — c4	e7 — e6
3. Sg1 — f3	Sg8 — f6
4. Lc1 —g5	h7 — h6
5. Lg5 × f6 (1)	Dd8 × f6
6. Sb1 — c3	c7 — c6
7. e2 — e3	Lf8 — d6
8. Lf1 — d3	Df6 — e7
9. e3 — e4!	d5 × e4
10. Ld3 × e4	Sb8 — d7
11. 0 — 0	0 — 0
12. Le4 — c2	Wf8 — d8
13. Dd1 — e2	Sd7 — f6
14. Wa1 — d1	Lc8 — d7
15. Sc3 — e4 (2)	Sf6 × e4
16. De2 × e4	g7 — g6
17. De4 — e3	Kg8 — g7
18. Sf3 — e5	Ld7 — e8
19. Se5 — d3! (3)	Ld6 — c7
20. f2 — f4	Lc7 — b6
21. c4 — c5	Lb6 — c7
22. Sd3 — e5!	a7 — a5
23. Wf1 — f3	b7 — b6
24. Wf3 — h3	b6 × c5
25. d4 × c5	Wd8 × d1+
26. Lc2 — d1	Wa8 — d8
27. Ld1 — b3! (4)	h6 — h5
28. g2 — g4!	f7 — f6!
29. g4 × h5!!	f6 × e5
30. h5 + g6?? (5)	Le8 × g6
31. f4 — f5	Lg6 × f5
32. De3 — h6+	Kg7 — f7
33. Wh3 — f3 (6)	De7 — f6! (7)

Białe się poddały.

UWAGI E. Grünfelda z „Wiener Schachzeitung".

(1) Złe byłoby 5 Lh4, d × c!
(2) Na 15. Se5, Le8 16. f4. nastąpiłoby 16... c5!
(3) Nie dopuszcza do c5.
(4) Obserwuje pole d5.
(5) Białe nie znajdują właściwego posunięcia. Należało grać: 30... f × e! g5. 31. Wg3. Wd5. 32. W × g5+ Kh8. 33. L × d5. e × d 34. h4 z silnym atakiem.
(6) Albo: 33. Dh5+, Lg6 34. Wf3+, Kg7, 35. Wg3, Df6, 36. Lc2, e4! i czarne wygrywają.
(7) Po 33... D × c5+? 34. Kf1 białe uratowałyby partję.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Auerbach 6 Lc5 — b6, 2. Bases, 3. Birnstein 5 c5 × d4, 4. Brand, 5. Brust 6. Sc6 × b4, 8. Frey 7 0 — 0, 9. Grubner 5 Lf8 — g7, 10. Gutwirth 6 Lf1 — b5, 11. Hausen 6 e7 — e5, 12 Hirschberg 13. Kampf 6 Da5 × c5, 14. Kluger 7 g2 —g3. 15. Korn- nówna, 16. Kukuk 7 Sg1 — e2, 17. Langer 6 Sb8 — c6, 18. Lasker 7 e2 — e3, 19. Leuchter 7 Lg4 × e2, 20. Liebeskind 7 Sg1 — f3, 21. Markus 5 d7 — d6, 22. Rothman 4 Sf3 × d4, 23. Sann, 25. Szochet 5 e7 — e5 26. Spitz 7 g2 — g3, 27. Stamberger, 28. Stempel 5 Sa3 × c4 30. Rekucz, 31. Schwarz, 32. Steiner 4 Sb1 — c3, 33. Gross 5 0 — 0. 34. Nattel, 35. Stamberger.

W ostatnim dziale szachowym z dnia 3 kwietnia zostało w partji Nr. 3 mylnie podane posunięcie 5. Sd7 × e5 przeznaczone dla innej partji. Powinno być 5. c5 × d4.

KRONIKA SZACHOWA.

WARSZAWA. Warszawskie towarzystwo zwolenników gry szachowej urządza pierwszy turniej szachowy o mistrzostwo Polski pod protektoratem Prezesa rady ministrów, p. Al. Skrzyńskiego.

Turniej rozpoczyna się dnia 12 kwietnia. W turnieju biorą udział najwybitniejsi gracze polscy w liczbie 18—20. Ustanowione zostały następujące nagrody: I — 700 zł., II — 500 zł., III — 350 zł., IV — 250 zł., V — 200 zł., VI — 150 zł., VII — 100 zł.

Wskutek wyjazdu kierownika działu szachowego M. Chwojnika, na turniej o mistrzostwo Polski w Warszawie, redakcję działu szachowego obejmuje czasowo p. Emanuel Rubinstein.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 94.

1. Ke8 — d7.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR 47.

1. d6 — d7	Le8 × d7
2. Lc8 — d7+	Ka4 — a5
3. Wg4 × b4	f2 — f1D
4. Wb4 — b5+	Ka5 — a6
5. Ld7 — c8+	Ka6 × b5
6. Lc8 — a6+	Kb5 × a6
Pat.	

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI.

ZADANIA NR. 94 I KOŃCÓWKI NR. 47:

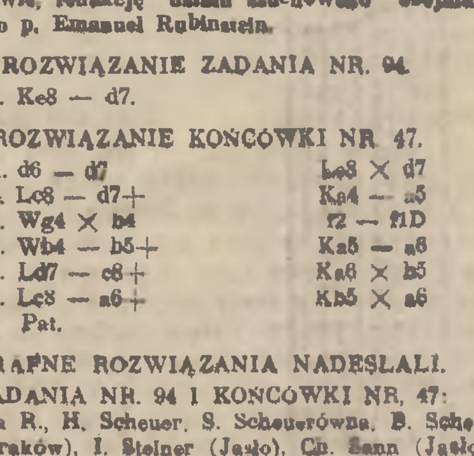
Lucja R., H. Scheuer, S. Scheuerówna, B. Schenker (Kraków), I. Steiner (Jasło), Ch. Sann (Jasło), S. Frey (Nowy Targ), Bracia Weinheber (Nowy Targ).

DZIAŁ REDAKCYJNY.

PP. Chresarkmus, Forgacz, Semmel i Woźniak zostają skreśleni z listy uczestników meczu korespondencyjnego. Powodem jest przeszło miesięczna nieusprawiedliwiona przerwa w grze.

S. F. (NOWY TARG): Zadanie dwuchodowe musi mieć tylko jedno rozwiązanie które się nie zaczyna szachem.

UPRASZA SIĘ p. Ch. Sanna, o ponowne nadesłanie ostatniego posunięcia, gdyż widocznie zaginęło.



Obcy mieszkańcy Ameryki:
„O kochany wuju Semie, bądź tak dobry, otwórz bramę i wpuść moich krewnych!"

(Z humoru amerykańskiego).

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

KRAJOWA KOMISJA SZEKLOWA ogłasza iż cena szekla wynosi 1 zł. 50 gr. Szekli nie wolno sprzedawać ani po cenie wyższej, ani też niższej.

* * *

Z ORG. HITACHDUT. Przedstawiciel Komitetu Rejonowego w Krakowie odwiedzi w najbliższych dniach miasteczka Dynów i Brzozów, gdzie wygłosi referat p. t. „Nasze cele i drogi".

Program obchodu święta państwowego 3-go Maja w Krakowie

We środę, dnia 7 bm. popołudniu odbyło się w sali Rady m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komitetu obchodu święta 3 Maja. Komitet wyłonił z siebie komitet ściślejszy pod przewodnictwem gen. Czikla oraz 10 sekcyj, poczem zatwierdził program obchodu przedstawiony przez gen. Czikla. Wedle tego programu w niedzielę dnia 2 maja radjo-stacja krakowska obwieści na wsze strony rozpoczęcie obchodu, w południe na wszystkich domach Krakowa wywieszone będą chorągwie o barwach Rzeczypospolitej, popołudniu komitet obywatelski rozdzieli wolne bilety wstępu na przedstawienia i zawody w dniu 3 Maja odbyć się mające. Wieczorem w oknach szkół średnich, zawodowych i powszechnych oraz różnych instytucji i domów ukażą się ozdobne transparenty, uwydatniające ideę skupienia wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy, lub religji" (art. 95 Konstytucji) w imię potęgi państwa, wolności narodu i publicznego dobra. Najpiękniejszy transparent otrzyma nagrodę) W przedsiębiorstwach pracodawcy urządzą wieczorne przyjęcia towarzyskie dla swych pracowników z przemowami o znaczeniu święta Majowego.

W poniedziałek 3 Maja. O godzinie 6-tej rano pobudki muzyk wojskowych, przedpołudniem msza polowa na błoniach, popołudniu bezpłatne przedstawienia w teatrach, kinach i na boiskach sportowych, zabawa dla dzieci w Starym Tearze, zabawy ludowe na błoniach, o godzinie 6-ej uroczysta Akademja w Auli U. J. urządzona przez związek młodzieży akad., wieczorem festival na Wawelu lub dziedzińcu Bibljoteki Jag., który powtórzony będzie we środę 5-go maja. We czwartek 6-go maja powtórzenie zabawy ludowej na błoniach. Przez dni od 3—10 maja odbywać się będzie sprzedaż specjalnych znaczków pocztowych 3-Majowych.

Celem utrzymania porządku i karności pod czas uroczystości 3-cio majowych tworzy się straż obywatelska, na której czele staje komisarz rządu Ostrowski.

Co słychać z aferą trzech dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego?

Dochodzenia przeciw trzem byłym dyrektorom Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie Filippiemu, Wilińskiemu i Winiarzowi, toczą się w dalszym ciągu pod kierownictwem sso. Dra Pelczara. Znawcy bankowości prof. Lulek i p. Wiśniewski, emerytowany prokurzysta Banku Małopolskiego, badają bez przerwy zakwestjonowane księgi bankowe i w miarę rezultatów swych spostrzeżeń wzywają obwinionych dyrektorów dla wytłómaczenia zachodzących w księgach niejasności. Dotyczyć to ma przedewszystkiem transakcyj z zagranicznemi bankami z roku 1923, gdzie zachodzą podobno różnice w przerachowaniu obcych walut na marki polskie, oraz niedokładności kursów w porównaniu z notowaniami ceduły giełdowej. Badanie ksiąg ze względu na obfity materjał potrwa jeszcze szereg tygodni.

Dalsze szczegóły nadużyć adjutanta dowódcy krakowskiego O. K.

W związku z zamachem samobójczym kapitana Remera, adjutanta dowódcy OK. gen. Kulińskiego, dowiadujemy się, że sędzia śledczy kapitan Raczek przesłuchał przebywającego w szpitalu wojskowym kap. Michała Remera. Jak wiadomo, przyczyną zamachu samobójczego kapitana Remera było aresztowanie go pod zarzutem nadużyć kasowych. **Przesłuchany przyznał się do dokonanych malwersacyj na szkodę skarbu państwa.** Specjalna komisja, wydelegowana z intendantury krakowskiej przeprowadza szczegółowe badania rachunków komisji gospodarczej celem ustalenia wysokości sprzeniewierzonej przez kap. Remera kwoty. Podobno prócz pobierania z kasy komisji gospodarczej różnych kwot przeznaczonych dla dowódcy OK., **ma kapitan Remer jeszcze na sumienin podejmowanie listów pieniężnych, jakie z ministerstwa spraw wojskowych nadchodziły na adres gen. Kulińskiego na cele urzędowe.**

Kap. Remer znajduje się na oddziele zamkniętym krakowskiego szpitala wojskowego.

KRONIKA

Kraków, 25 Nisan — 9 kwietnia

W sprawie ulgowych paszportów zagranicznych

Jedną z trudności przy uzyskiwaniu ulgowego paszportu zagranicznego dla celów kuracyjnych jest tz. świadectwo kwalifikacyjne, które wstrzymuje zawsze wydanie paszportów. Jak się dowiaduje „Varsovia", władze bezpieczeństwa, uważając załączanie świadectwa kwalifikacyjnego obok policyjnego świadectwa o stanie majątkowym potenta za formalność nieprowadzącą do celu, wystąpiły z projektem zniesienia tych świadectw. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

Dodatkowe opłaty pocztowo-telegraficzne dla bezrobotnych

Na cele akcji zatrudnienia bezrobotnych Rząd, nie mogąc dysponować większemi sumami budżetowemi postanowił stworzyć nowe źródła dochodu. Temu celowi służyć mają wprowadzane od 15-go bm. dodatkowe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. Opłata dodatkowa od przesyłek listowych, a więc listów, kartek pocztowych, druków i td. (prócz gazet) wynosić ma 1 grosz od paczek listów wartościowych i przekazów — 5 groszy, tak samo od telegramów — 5 groszy, od rozmów telefonicznych międzymiastowych 5 groszy (gdy opłata za rozmowę nie wynosi więcej niż 1 zł) względnie 10 groszy (gdy opłata za rozmowę wynosi więcej niż 1 zł). Przesyłki listowe, opłacone ryczałtowo przez instytucjer rządowe i tp. nie będą podlegały tej specjalnej dopłacie.

— PROGRAMY RADJOWE wszystkich większych stacyj broadcastingowych zamieszczać będziemy odtąd stale w naszem piśmie

— DOM MIEJSKI I BARAK DLA BEZDOMNYCH. Gmina m. Krakowa dla zatrudnienia bezrobotnych postanowiła w najbliższych tygodniach przystąpić do budowy 3-piętrowego domu czynszowego przy ul. Słonecznej. — Dom ten zawierać będzie mieszkania o jednym pokoju i kuchni. Prócz tego wybudowany będzie barak dla bezdomnych przy ul. Kosynierów w Dąbiu, oraz kantyna przy nowej targowicy na Zabłociu.

— II WALNY ZJAZD ZWIĄZKÓW ŻYDOWSKICH INWALIDÓW WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH z całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Krakowie, w dniach 18, 19 i 20 kwietnia 1926 r. w wielkiej sali Kahału przy ulicy Krakowskiej 4! Wstęp dla publiczności tylko na galerję za uprzedniem uzyskaniem biletu wstępu, który można podjąć w biurze związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie, Skawińska l. 2.

— DRUGI ZJAZD DELEGATÓW Centrali stowarzyszeń właścicieli restauracyj, hoteli, pensjonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. w Krakowie w sali towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim l. 8, II. p.

— DO WIADOMOŚCI LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW. Wobec niejasnej stylizacji nowo uchwalonej przez Sejm noweli ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującej z dniem 1 kwietnia br., jak również nakładanych nowych ciężarów podatków państwowych i komunalnych na lokatorów, Związek lokatorów (Plac Matejki 3), udziela wszystkim lokatorom i sublokatorom bezpłatnie wyjaśnień i porad prawnych.

— W SPRAWIE KABARETU WIEDEŃSKIEGO W „BAGATELI". Dyrekcja teatru „Bagatela" prosi nas o zaznaczenie, że prowadząc teatr, chce zapewnić pracowników technicznych, administracyjnych oraz służbie zapewnić egzystencję. Dyrekcja teatru próbowała pierwotnie podtrzymać teatr przez bezinteresowne oddanie gmachu Zrzeszeniu aktorów kilkomiesięczna impreza ta przyniosła jednak bardzo znaczny deficyt, a nadto poziom artystyczny nie odpowiadał zamierzeniom. Następnie dyrekcja teatru sprowadzała zamiejscowe zespoły polskie, jednak ostatnie imprezy przyniosły znów bardzo znaczny deficyt i z konieczności musiała dyrekcja zaangażować zespół artystyczny zagraniczny, z którym to zespołem jest związana umownie na tydzień.

— NADUŻYCIA W KRAKOWSKIEJ KASIE KOLEJOWEJ. Jak się dowiadujemy, aresztowany za nadużycia przy sprzedaży biletów kolejowych na dworcu w Krakowie kasjer nazywa się Feliks Kempiński. Ostatnio po przeniesienin z Krakowa pełnił on służbę w urzędzie ruchu w Sosnowicach. Przeprowadzone w tych dniach szkontrum w kasie kolejowej wykazało, że Kempiński sprzeniewierzył kwotę 2000 złotych na szkodę skarbu kolejowego w ten sposób, że sprzedawszy bilety, które wyjmował z przegródek, wstawiał w to miejsce inne bilety, wartości kilkunastu groszy.

— O KOLPORTAŻ ODEZW KOMUNISTYCZNYCH. W ostatnich dniach policja polityczna aresztowała w Tarnowie Mojżesza Rosenfelda recte Zuckera pod zarzutem kolportowania podburzających odezw treści komunistycznej. Zuckera, który stanowczo wypiera się jakiegokolwiek udziału w ruchu komunistycznym i popełnienia inkryminowanych czynów odstawiono do więzień sądowych.

— NIEUDAŁA WYPRAWA DO CYRKU. Aresztowano Władysława Galosa (lat 24) robotnika zam. przy ul. Wawrzyńca l. 11, który dnia 7 bm. o godz. 23'50 zranił nożem w prawą łopatkę Stanisława Borkowskiego zajętego w cyrku przy III. moście, za niewpuszczenie Galosa do cyrku bez biletu.

— ZŁODZIEJE ZAOPATRZYLI SIĘ W MYDŁO. Taube Engel, fabrykant mydła, zam. przy ul. Skawińskiej l. 13 doniósł do policji, że w nocy z 6 na 7 bm. nieznani sprawcy skradli mu ze zamkniętego magazynu przy ul. Skawińskiej l. 13 około 150 kg mydła do prania wartości około 300 zł. Dochodzenia w toku.

— „PORCELANOWY" ZŁODZIEJ. Organa ekspozytury śledczej aresztowały dnia 7 bm. Franciszka Lemparta (lat 19) z zawodu ślusarza, który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznej kradzieży porcelany ze składu Abrahama Gruna Jakóba i Dienera przy ul. św. Gertrudy l. 8. Część skradzionej porcelany znaleziono zakopaną w piwnicy tegoż domu. Towar oddano poszkodowanym, zaś Lemparta odstawiono do aresztów sądowych.

— MIMO SKOŃCZONEJ ZIMY złodzieje krakowscy łakomią się jeszcze na futra — widocznie chcąc się zaopatrzyć już obecnie na przyszły rok. Z zamkniętego przedpokoju skradziono p. Röhrenschefowi przy ul. Kołłątaja 5 futro karakułowe z kołnierzem bobrowym wartości 600 zł, zaś p. Abrahamowi Hirschtalowi przy ul. Miodowej l. 14 skradziono również z przedpokoju palto zimowe wartości 300 zł.

— ZBIEGLI Z DOMU. Katarzyna Zielińska zam. w Krowodrzy murowanej l. 8 zgłosiła do policji, że przed dwoma tygodniami wydalił się z domu jej wychowanek Mieczysław Kamiński (lat 13) i ma żebrać w Krakowie przedstawiając się za nieszczęśliwego sierotę, któremu zginęły pieniądze. — Wawrzyniec Skowronek zam. przy Rynku Dębnickim l. 12 zgłosił, że dnia 6 bm. zbiegła z jego domu umysłowo chora córka Marja (lat 15) i dotychczas do domu nie powróciła.

ZMARLI:

Izrael Schwarzmer l. 52 Lea Kampf l. 80.

Dr Jan Bednarski b. starosta spisko-orawski, kawaler Krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski", obywatel honorowy m. Nowego Targu, b. poseł na galicyjski Sejm krajowy zmarł w Nowym Targu dnia 7 kwietnia br., przeżywszy 69 lat.

Komunikat

W sobotę, dn. 10 bm. 1926 r. odbędzie się w salach Saskich.

Wielka Zabawa Wiosenna

W programie liczne niespodzianki. — Dwie orkiestry jazz-bandowe. — Współudział przyrzekła loża towarzyska „Skarabeus“. — Dochód przeznaczony na „Stowarzyszenie ku wsparciu żyd. uczniów szkół średnich w Krakowie“.

Pozostałe zaproszenia wydaje się codziennie od 7·30—8·30 w lokalu „Przedświt Haszachar“ przy ul. Stradom 15. 578

— W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. Zebranie Towarzyskie z nader urozmaiconym programem. Pocz. o godz. 9 wieczór. 580

— JEDYNY KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO, który po sukcesach w Warszawie i Poznaniu jedzie do Lwowa i Rumunji, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—4 do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— RĘKAWICZKI SKÓRKOWE kupuje się najkorzystniej u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). Wielki wybór wszelkich rodzajów oraz kolorów. 35

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Wesele“ (ceny zniżone).
Sobota: „Dar poranka“.

BAGATELA

Piątek: „Występ artystów wiedeńskich“ (nowy program).
Sobota: „Występ artystów wiedeńskich“.

OPERETKA

Piątek: „Niech pan zdejmuje...!“
Sobota: „Niech pan zdejmuje...!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Niniche i tancerka Yvetta“ (Ossi Oswalda).
SZTUKA: „Przygoda w nocnym ekspresie“ (Harry Peel).
WANDA: „Dla ciebie kobieto“
REDUTA: „Wielki nieznajomy“ i „Tyran safiary“ 12 aktów programu dwugodzinnego.

Program stacyj broadcastingowych
na piątek 9 kwietnia 1926.

Budapeszt, 560 m 17 g muzyka cygańska, 19 g przekazanie przedstawienia z gmachu opery. **Wiedeń**, 531 m 16.15 koncert popołudniowy (śpiewaczka koncertowa Edith van Aust.), 18·10 wiadomości sportowe z tygodnia, 18·25 radjo-uniwersytet ludowy (wykłady), 20·15 koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. **Zurych**, 513 m 16 muzyka do tańca 17·30 godzina książki, 18·15 godzina dzieci. 18·50 komunikaty polityczne, handlowe, meteorologiczne, 20·15 pogadanka techniczna, 20·30 koncert i deklamacje. **Berno (morawskie)** 521 m 14·0 komunikaty, 19 śpiewy, 20 komunikaty, 20·10 koncert. **Berlin** 505 i 571 m 18·05 odczyt „Jak powstaje posąg marmurowy“ 19·05 odczyt „Nowoczesne malarstwo“, 19·30 odczyt „Dolegliwości podeszłego wieku“ 20·30 oratorjum: Podróż Różyczki (Schumana) wdalszym ciągu koncert na skrzypcach, 22·30 muzyka do tańca. **Stuttgart**, 446 m 16 godzina dla pań, 16·15 koncert popołudniowy, 20 koncert symfoniczny. **Rzym** 425 m 17·40 jazz-band, 20·30 komunikaty handlowe, polityczne i meteorologiczne, 20·40 koncert, 22 dokładny czas, 22·55 komunikaty. **Wrocław** 418 m i Gliwice 251 m 17 koncert, 18·05 godzina pani domu, 18·45 porady dla domu. **Lipsk**, 452 m, **Drezno** 294 m 16 koncert, 18·30 nowe książki, 20·15 koncert symfoniczny. **Praga**, 368 m 17·30 godzina dzieci, 17·45 komunikaty 20 śpiewy.

Każdy kulutralny człowiek powinien mieć radjoaparat, odbierający powyższe stacje. Wiadomą jest rzeczą, że najlepsze aparaty i części składowe do tychże, jakoteż wszelki materjał dla amatorów posiada w wielkim wyborze po bez[illegible]rencyjnych cenach na składzie **Radjoświat** sp. z [illegible] odp. **Centrala Kraków, Grodzka 32** telef. 33—19. Obszerny cennikw ysyłamy po nadesłaniu 60 gr.

Rozpowszechniajcie Nowy Dzien[illegible]

Z sali sądowej.

Sześciu handlowców osk. o sprzeniewierzenie przy sprzedaży maszyn do szycia

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa o nadużycia przeciw sześciu agentom firmy Singer et Comp. Na ławie oskarżonych zasiedli: Kazimierz Brożek (lat 23), Edward Turyna (lat 25), Jan Brożek (lat 30), Józef Grochal (lat 32), Izak Schüssel (lat 30) i Michał Szklarczyk (lat 51), oskarżeni o zbrodnię sprzeniewierzenia. Wymienieni jako agenci firmy Singer sprzedawali na raty maszyny do szycia i inkasowali co mesiąc od klientów te raty na weksle. Od sprzedanych za gotówkę maszyn otrzymywali oni od firmy 8 proc. prowizji, zaś od inkasowanej na weksle gotówki 5 proc., nadto tytułem bonifikacji zł 7.50 od każdej sprzedanej maszyny. Bezpośrednim przełożonym oskarżonych był ojciec dwóch oskarżonych, starszy komisjoner firmy Jan Brożek z którym obwinieni się rozliczali. Kontrola przeprowadzona z końcem ub. r. przez przełożonego krakowskiego oddziału firmy wykazała, że **oskarżeni przywłaszczyli sobie znaczną część inkasowanych kwot, a nadto niektóre maszyny sprzedane za gotówkę deklarowali jako sprzedane na raty i podrabiali podpisy klientów na wekslach, mających służyć na zabezpieczenie tych rat.** W ten sposób osk. Kazimierz Brożek sprzeniewierzył łączną kwotę 4.750 zł, pobraną od 83 osób jako raty za maszyny, oraz przywłaszczył sobie dwie maszyny do szycia wartości 658 zł, Turyna sprzeniewierzył 1.262 zł pobrane od 17 osób, oraz przywłaszczył sobie jedną maszynę wartości 298 zł, Józef Brożek sprzeniewierzył 386 zł od 8 osób, Grochal — 294 zł od 6 osób Schüssel — 565 zł od 3 osób, a Szklarczyk 410 zł od 2 osób. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy z wyjątkiem Schüssla który tłumaczył się czynnym żalem, gdyż szkodę pokrył podczas dochodzeń policyjnych.

Rozprawa rozpisana jest na trzy dni. Dziś nastąpi przesłuchanie świadków. Oskarżeni z wyjątkiem Schüssla odpowiadają z aresztu śledczego. Przewodniczy sso. Dr Kaczmarski, wotują sso. Warchałowski i sso. Sośnicki, oskarża prok. Michałowski bronią prok. Dr Reinhold, Dr Aschenbrenner i Dr Grossmann.

Zasądzony za zabójstwo

Wczoraj stawali przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie dwaj bracia, 32-letni Michał i 25-letni Jan Kozłowie oskarżeni o zbrodnię zabójstwa w bijatyce, dokonanego na osobie śp. Jana Wlazło. Wedle aktu oskarżenia, w drugie święto Bożego Narodzenia w Liszkach napadli obaj oskarżeni na partję kolendników, do której należał Jan Wlazło. Obwinieni wywrócili Wlazłę i zadali mu szereg ran bagnetem i sztyletem. Wlazło ugodzony został w ramię w ten sposób, że nastąpiło przecięcie ścięgna i arterji aż do kości, wskutek czego ubiegłszy parę kroków padł bez życia. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał osk. Michała Kozła winnym zbrodni zabójstwa i skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami natomiast drugiego oskarżonego uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Dr Morus i ssc. Dr Wątor, oskarżał prokurator Gniewosz, rodzinę Wlazły zastępował adw. Dr Abrahamer, oskarżonych bronił Dr Aschenbrenner.

Rozprawa o zgwałcenie

Trybunał sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpatrywał onegdaj na tajnej rozprawie oskarżenie przeciw Janowi Jamrozikowi (lat 18) parobczakowi z Karniowic, o zbrodnię zgwałcenia 7-letniej Marji B. Po zeznaniach poszkodowanej oraz świadków i lekarza znawcy **trybunał zasądził Jamrozika, który tłumaczył się stanem pijaństwa, na jeden rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Przewodniczył sso. Dr Morus, wotowali sso. Droździkowski i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Stawarski bronił adw. Dr Abrahamer.

Ze sportu

W niedzielę, dnia 11 bm. rozegrają drużyny Makkabie i Cracovii na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy A. Poprzedzą zawody Cracovia II —Makkabi II. o mistrzostwo klasy B. Początek przedmatchu o godzinie 2·30, matchu o godz. 4-ej.

* * *

W sobotę 10 bm. na boisku Makkabi rozgrywki o mistrzostwo: o godz. 3·20 Amatorzy—Salwator, o godz. 5-tej Urania—Zwierzyniecki.

Wesoły kącik



— Melanja strasznie się brudzi gdy naoleja maszynę do prania!

— Tak jest, teraz przydałaby się nam maszyna do wyprania Melanji!

Chłopek, mocno podchmielony, wraca furą do domu. Ukołysany monotonnym turkotem kół, zasypia, a fura staje na środku drogi. Korzysta z tego jakiś urwisz i kradnie konia. Kiedy nad ranem chłopek się budzi, nie może się biedaczysko zorjentować i kiwając głową, mruczy: „Czy to ja jestem czy nie ja? Jeśli ja, to ktoś mi ukradł konia, — jeśli nie ja, to znalazłem furę!

* * *

W ogrodzie zoologicznym spaceruje bocian na łące. Mała Wandzia kryje się za plecyma swego małego braciszka: „Ty się nie bój, dojdź do niego, on przecie mężczyznom nic nie robi“.

* * *

— Dlaczego tak sobie zaprószasz spodnie?
— Bo nauczyciel groził mi, że mnie dziś wytrzepie! Niech się przynajmniej udusi w prochu!

* * *

Z giełdy

Giełda krakowska z 8 bm., (w nawiasie kursy wczorajsze): Zieleniewski 10.25—10.50 (9.60—10), Azot 0.20, Chodorów 60.

Tendencja dla walut silnie zwyżkowa. Wczoraj wieczorem jeszcze podniósł się dolar do 8.90, dziś w południe doszedł zaś do 9.50.

Kurs oficjalny Banku Polskiego w Krakowie był 8.10.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja —·— **Holandja 336·91, Londyn 40·85** Nowy Jork 8·[illegible], **Paryż 28·28, Praga 24·[illegible]9, Szwajcarja 225, Wiedeń 118·80, Włochy 33·82**

Papiery państwowe: 8 proc. pożyczka konwersyj[illegible]0, pożyczka dolarowa 78—82. Tendencja zwyż[illegible]

[illegible]: Bank Małopolski Kraków —·— **Bank Przemysłowy Lwów 6.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 6·39, Wild —·— Cegielski 7·20, Parowozy 0·18 Zawiercie 6·50. Żegluga 6·08. Polska nafta 0·40 Siła i Światło 6·12, Chmielów 1·18 Starachowice 6·29, Pocisk 6·35 Zieleniewski 10·26, Żyrardów 7·80 Chodorów 4·—**

Giełda lwowska

Lwów, 8. 4 PAT. Browary 8.60, 8.50, Chodorów 60, Niemojowski 0.22, Siersza Górnicza 1.90, Zieleniewski 10.75, Tohan 0.16.

Giełda zurychska

Zurych, 8. 4 (D) Nowy Jork 5.17 5/8, Londyn 25.18 3/4, Paryż 18.03 3/4, Wiedeń 73.20, Praga 15.35, Włochy 20.81 i pół, Budapeszt 72.70, Sofja 374 i pół, Holandja 208.85 Oslo 111 1/4, Kopenhaga 135.70 Sztokholm 138.90, Hiszpanja 73.27 i pół, Bukareszt 215 1/4, Berlin 123.32 i pół, Belgrad 913 i pół.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 7 b. m. (PAT) Żyto 22·50—23·50.— Pszenica 39·00—41·00. — Jęczmień 21·00—22·00. — Jęczmień wyborowy 22.60 - 24 00. — Owies 25·00.—26 00, Mąka żytnia 70% —·— —36·25. — Mąka żytnia 65% —·— —37·75. — Mąka pszenna 65% 6 ·00—63·00 — Otręby żytnie 16·50—17·50.— Otręby pszenne 17·50—18 56

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28373, Belgrad 1246, Berlin 16847 Bruksela 2686, Budapeszt, 9901, Bukareszt 296, Chrystjanja 15205, Kopenhaga 185·60, Londyn 3441, Madryt 100·10 Medjolan 2847, Nowy Jork 70745, Paryż 2460, Praga 2096, Sofja 5·10 Sztokholm 189,7 Warszawa 75.55 — 76·05, Zurych 136·64 dolary 706.50 belgijskie 93·05 bułgarskie 5̇68·. duńskie 18460. marki niemieckie 16820, angielskie 3434, jugosłowiańskie 1240, norweskie —·—, polskie 7·90, rumuńskie 2·3, szwedzkie 18930, szwajcarskie 136·20, hiszpańskie 9920. czeskie 20·92 węgierskie 98·90, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 86·, Silesja —·—, Fanto 111 Gal. Karpaty 30· Galicja 180, Sieraza 17, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 8. 4 (D) Warszawa 12.75, Londyn 486 5/16, Paryż 348 1/4, Wiedeń 14.06, Praga 296 1/4 Włochy 402 5/16 Belgja 390 1/4, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.11, Oslo 21.47, Kopenhaga 26.18, Sztokholm 26.81, Hiszpanja 14.14, Bukareszt 41.50 Berlin 23.81, Belgrad 176.

Dolar w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 4 (Ln) Na rynku zagranicznym zaobserwować można dalszą zniżkę złotego. Bank Polski płacił dziś za dolara 8.10, a w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił przeszło 9.30.

Tournee Żabotyńskiego po Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, ŻAT. 7 4. Tournee Żabotyńskiego po Stanach Zjednoczonych cieszy się wielkiem powodzeniem. Wszędzie powstają miejscowe grupy sjonistów- rewizjonistów. Loża Bnej Zion licząca 7 tysięcy członków wydała uroczysty bankiet na cześć Żabotyńskiego i przyłączyła się do grupy sjonistów rewizjonistów.

Rocznica Uniwersytetu Hebrajskiego - w Paryżu

Paryż, 7 4, ŻAT. Odbył się tu uroczysty obchód powstania uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Na uroczystość tę przybyło wielu francuskich mężów stanu m. in. minister Painleve. Gości powitał Nahum Sokołow, przebywający obecnie w Paryżu.

Ofensywa syryjska a Palestyna

Jerozolima, 7 4. ŻAT. Ofenzywa rozpoczęta przez wojska francuskie na południu od Libanonu przeciwko powstańcom syryjskim, posuwa się zwycięsko naprzód. Francuzi bombardowali wieś beduińską w Palestynie Chen Doal. Do szpitala w Metulah i Saffed przywieziono wielu rannych Druzów.

Kronika telegraficzna

— „N. Jork Herald" donosi z Passaic (New Jersey), że przyszło tam wczoraj do starcia pomiędzy policją a dwoma tysiącami strejkujących robotników tekstylnych, którzy rzucali flaszkami i kamieniami na policję. Po obu stronach są ranni.

— Kasa ogniotrwała, która w sobotę zniknęła w sposób zagadkowy z urzędu żeglugi napowietrznej w Leo-on-Solent została odnaleziona. Zawartość kasy, jak się okazało jest nienaruszona. Śledztwo w toku.

— Donoszą z Hondgkong, że piraci obrabowali pewien okręt chiński na linji Hanghaj—Kanton. Zrabowane rzeczy przedstawiają wartość 12,000 f. szterl.

Kupon Nr. 14
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika".

Konferencja prezydjum Koła żyd. z premierem Skrzyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 4 (Ln) Premier Skrzyński przyjął dziś prezydjum Koła Żydowskiego w osobach pos. Hartglasa i posła Farbsteina, którzy przedstawili mu postulaty Koła Żydowskiego w sprawach gospodarczych. Obydwie strony nie doszły do porozumienia. W piątek odbędzie się ponowna konferencja, w której wezmą udział także ministrowie Osiecki, Zdziechowski i Grabski.

Niemcom zwrócone będą niektóre kolonje?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 7 4. (L) W tutejszych kołach politycznych opowiadają, iż Niemcy po wstąpieniu do Ligi narodów mają zażądać zwrotu odebranych im kolonij. Słychać, że żądanie to ma być częściowo uwzględnione przez Anglję i Francję. Mianowicie mają Niemcy otrzymać mandat nad kolonjami, których administracja nie rentuje się i które nie mają wielkiego znaczenia politycznego.

Bernard Shaw - w świetle anegdoty

O Shawie krąży mnóstwo anegdotek, z których kilka podajemy naszym czytelnikom:

Podczas pewnej premjery siedział Shaw w parkiecie, wtem spadła mu na głowę z galerji para „parówek". Pełen oburzenia zwraca się Shaw do nieszczęśliwego właściciela parówek na galerji: „Pomyliłeś się mój przyjacielu, jestem wegeterjaninem i dlatego kiełbaski są mi niepotrzebne, rzuć mi pan na przyszły raz główkę kapusty.

* * *

Jeden z biografów spytał się Shawa, kiedy i przy jakiej sposobności wygłosił swoją najlepszą mowę. „Tak, to była półtoragodzinna mowa, którą wygłosiłem w Hyde Parku podczas ulewnego deszczu. Jedynymi mymi słuchaczami było 6 policjantów oraz sekretarz małego związku, który mnie zaprosił jako referenta".

* * *

Shaw jako młody początkujący pisarz dramatyczny złożył dyrektorowi teatru Wyndhamowi jedną z pierwszych swych sztuk i otrzymał od niego zaproszenie na rozmowę. O oznaczonej porze Shaw zjawił się punktualnie, ale musiał w poczekalni czekać aż dwie godziny. Gdy został wreszcie dopuszczony przed oblicze wszechpotężnego pana dyrektora Shaw wyciąga z kieszeni całe mnóstwo zapisanych skrawków papieru. Na zdziwioną minę dyrektora odpowiada: „To jest nowa moja sztuka piszę wszystkie swoje dramaty w poczekalniach dyrektorów".

* * *

Pewnego dnia spytał się go jego amerykański biograf Archibald Henderson, co go skłoniło, by sobie kupił małe dobra w Hertfordshire. Shaw zaprowadził Amerykanina na cmentarz i pokazał mu nagrobek pewnej kobiety, która umarła mając lat 83 — z napisem: „Jej życie było krótkie". „Gdym zobaczył ten nagrobek, zauważył poeta, powiedziałem sobie, że ta miejscowość musi być najzdrowszą, skoro 83 lat oznacza krótki czas".

* * *

Bernard Shaw nie włada żadnym obcym językiem a więc także nie rozumie po włosku. A jednak udało się mu raz wybawić całe towarzystwo angielskie w Medjolanie z wielkiego kłopotu. Pociąg miał odejść a towarzystwo, w którem Shaw był przy bufecie, bardzo się spieszyło. Każdy chciał osobno zapłacić, ale nikt nie umiał tego kelnerowi wytłumaczyć. Wtem Shaw przypomniał sobie pewne miejsce z „Hugenotów" i z wielkim entuzjazmem zadeklamował: „Ognuno per so per tutti il ciel (każdy za siebie, niebo za wszystkich).

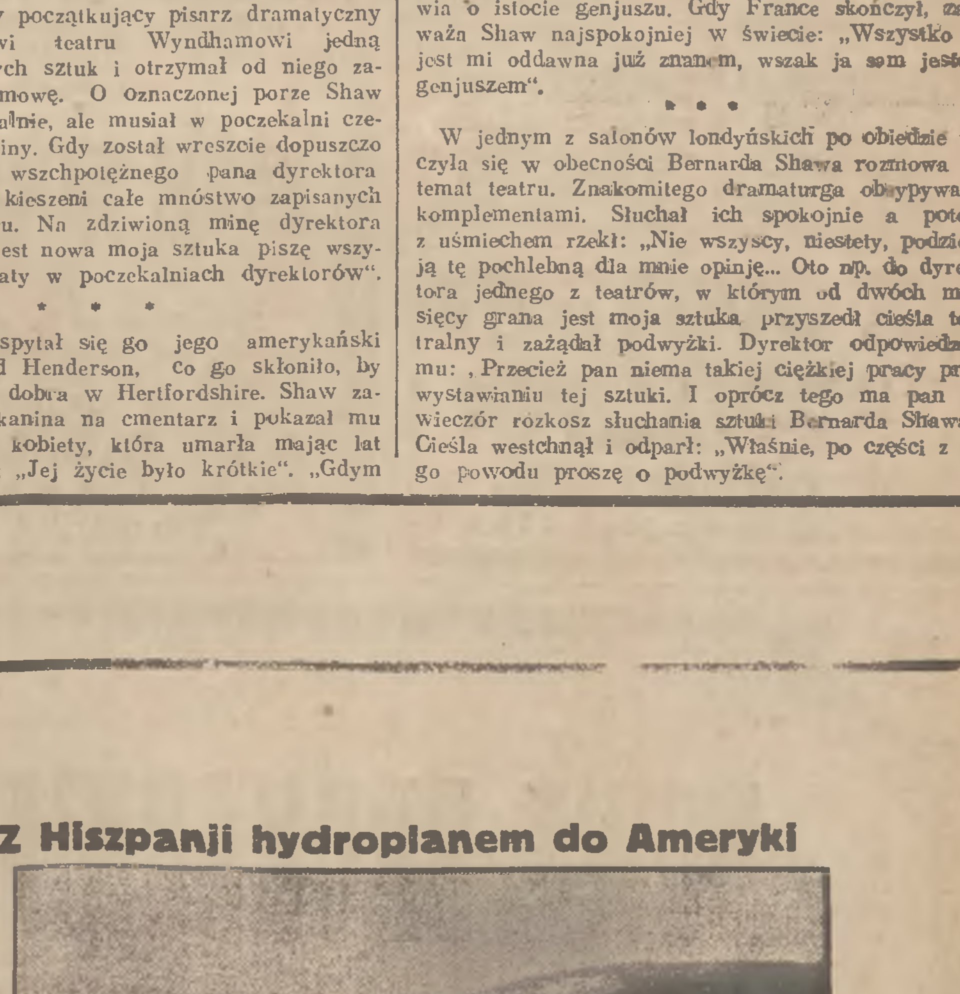
* * *

Shaw został przez Anatola Francea zaproszony na obiad. Podczas obiadu gospodarz długo rozprawia o istocie genjuszu. Gdy France skończył, zauważa Shaw najspokojniej w świecie: „Wszystko to jest mi oddawna już znanem, wszak ja sam jestem genjuszem".

* * *

W jednym z salonów londyńskich po obiedzie toczyła się w obecności Bernarda Shawa rozmowa na temat teatru. Znakomitego dramaturga obsypywano komplementami. Słuchał ich spokojnie a potem z uśmiechem rzekł: „Nie wszyscy, niestety, podziela ją tę pochlebną dla mnie opinję... Oto np. do dyrektora jednego z teatrów, w którym od dwóch miesięcy grana jest moja sztuka, przyszedł cieśla teatralny i zażądał podwyżki. Dyrektor odpowiedział mu: „Przecież pan niema takiej ciężkiej pracy przy wystawianiu tej sztuki. I oprócz tego ma pan co wieczór rozkosz słuchania sztuki Bernarda Shawa". Cieśla westchnął i odparł: „Właśnie, po części z tego powodu proszę o podwyżkę".

Z Hiszpanji hydroplanem do Ameryki



Hydroplan lotnika hiszpańskiego Franco, który przed kilku dniami wrócił z Brazylji do Hiszpanji po dokonaniu śmiałego lotu nad oceanem.

Poprawić byt można przez zakupno losu Państwowej Loterji Klasowej

w Kantorze wymiany

HENRYK SPERLING, KRAKOW

RYNEK GŁOWNY 5 (róg ul. Siennej)

Oprócz głównej wygranej **Zł 400.000·—** są wygrane po Złotych 250.000·—, 150.000·—, 100.000·—, 50.000·—, 45.000·—, 35.000·—, 25.000·—, 20.000·—, 15.000·—, 10.000·—, 5.000·— i wiele innych na ogólną sumę **około 10 miljonów** Złotych.

Ciągnienie już dnia 21-go i 22-go b. m.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Wyciąć i odesłać!

Kantor Wymiany Henryk Sperling, Kraków.

Proszę mi odwrotnie przesłać
.... ćwiartek po 10 Złotych
.... połówek po 20 Złotych
.... całych po 40 Złotych
Należytość........ Złotych nadam czekiem P. K. O., który proszę dołączyć do losów.
Imię i nazwisko........
....
Dokładny adres........

Drobne ogłoszenia

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia panny biurowej do korespondencji polsko-niem., możliwie samodzielnej lub umiejącej stenografować oraz wyznającej się również w prowadzeniu ksiąg handlowych. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Wolna posada 4848“ do Adm. N. Dz.

Mieszkanie z dwóch pokoji i kuchni z komfortem w Podgórzu za trzech letnim czynszem z góry do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Korzystne warunki“ do Adm. N. Dz.

Panienka intel., potrzebna jest do 3-letniego dziecka Zgłoszenia u Dra Timberga, Kraków, Śląska 5 (koniec ul. Długiej) między² godz. 2—4 popoł.

Swat poszukiwany. Zgłoszenia pod „Arystokratyczna rodzina“ do Adm. N. Dz.

Spólnika jako nabywcy połowy rentownego przedsiębiorstwa handlowego, wysyłkowego, poszukuje się. Firma protokołowana, fachowość niekonieczna. Kapitał do 3 i pół tys. dolarów. Zgłoszenia pod „Dobry dochód“ do Adm. N. Dz.

PANNA

intel. (Niemka), córka urzędnika, poszukuje posady w charakterze bony do dzieci od 15 kwietnia br. Zgłoszenia pod „E B.“ do Administracji N. Dziennika

ODSTĄPIĘ POKOJ

jednej lub dwom akademiczkom. — Zgłosz. pod „B.“ do Ad. N. Dz.

LODOWNIE

tylko w pierwszorzędnym gatunku poleca skład wyrobów metalowych



S. SATTLER, Kraków, STRADOM 18. — Tel. 4751. — Cenniki na żądanie

CYRK

A. CINISELLI

w Krakowie przy III. moście

Codziennie o g. 8 wieczór

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

PRZY CYRKU
dla zwiedzania P. T. Publiczności

ZWIERZYNIEC

czynny od g. 10 rano bez przerwy

W sobotę 10 i w niedzielę 11 po 2 przedstawienia o godz. 2 popoł. i 8 wieczór

ZAKŁAD KRAWIECKI

F. ŁUKASIEWICZ i ISKIERSKI

Kraków, ul. Gołębia 16.

Najmodniejsze materjały wiosenne już nadeszły

Biuro sprzedaży biletów kolej. „Orbis“

zostało otwarte w Tarnowie u M. Błońskiego w sklepie tytoniowym, ul. Krakowska L. 13.
Biuro otwarte codziennie od godz. 7 rano do 9 wiecz.

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią i 2 sklepy przy głównej ulicy.

Zgłoszenia między godz. 2-3 popoł. Tel. 3271

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA WÓDEK Nr. 15

W KRAKOWIE.

Dnia 17 marca br. otwartą została w Krakowie, przez Dyrekcję państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Państwowa wytwórnia wódek Nr. 15 przy ulicy Zabłocie L. 18.

Koncesjonowani hurtowni i detaliczni sprzedawcy spirytusu w województwach krakowskiem, śląskiem i w części południowej województwa kieleckiego po linji Częstochowa-Kielce mogą od dnia dzisiejszego nabywać tamże spirytus monopolowy mocy 95⁰ w butelkach litrowych i półlitrowych.

Kraków, dnia 25 marca 1926 r. **Kierownictwo wytwórni.**

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7